Nr. 164 Wtorek 20 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku c. k. akademickiego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim we Lwowie książkę pod tytułem: „Logika na jazyk ruski perewedena wedła Becka do użytku szkił serednych czerez W. J. Cina ekzemplara 65 kr. a. w. Lwiw. Nakładom fonda krajewoho 1880". Co się podaje do wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Wyrok trybunału państwowego w sprawie spornej między gminą brodzką a ministerstwem wyznań i oświaty o języki wykładowe w szkołach ludowych, który właściwie usunąć się powinien z pod uwag i stronniczych komentarzy organów publicznych, stojących po jednej lub drugiej stronie, wyrok ten podjęty został z wielkim ferworem tryumfalnym przez wiedeńską prasę opozycyjną, a nadużyty w sposób wprost niewłaściwy do namiętnych wycieczek przeciw rządowi, posłużył za temat najniesprawiedliwszych insynuacyj i wycieczek. Zdaje nam się, że wymagała tego już sama cześć dla powagi tak wysokiej i dostojnej magistratury, wymagała dojrzałość konstytucyjna, aby orzeczenie, które stoi po nad polemiką stronniczą, przyjęte i ocenione zostało z owem umiarkowaniem, które stanowi najważniejszą cechę politycznego taktu.

Główne organa opozycyjne, oczywiście z *Neue freie Presse* na czele, nie mogły sobie odmówić tej satysfakcyi, aby nie oskarżyć dzisiejszego rządu o wrogie usposobienie przeciw niemieckiemu żywiołowi, a wszystkie kraje z słowiańską ludnością o zamachy na narodowość swych niemieckich współobywateli. Oskarżenia te i alarmy powtarzają się tak ustawicznie i z taką konsekwencyą—że ktoby nie znał stosunków monarchii, mógłby chyba wnosić z tych ciągłych lamentów, że stronnictwo, reprezentowane przez *Nową Pressę* i pokrewne jej organa, zostało pozbawione wszelkich swobód politycznych i wszelkich praw narodowości. Na szczęście stosunki te znane są zbyt dobrze nawet zagranicą, a ów bezzasadny krzyk i alarm w obronie niemieckości, której nic nie zagraża, która nie przestała i nie przestanie być nigdy dominującym żywiołem w państwie i znamieniem jego politycznej jednolitości—znalazł już nieraz w dziennikach berlińskich i peszteńskich taką odprawę, na jaką zasługiwał.

Nie pojmujemy, jak tego nie widzą organa opozycyi *quand même*, że postępując w ten sposób, czynią ujmę niemałą właśnie tej sprawie, o której dobro im chodzi, nie pojmujemy, jak tego nie czują, że mówić o zagrożeniu niemieckiego żywiołu z powodu rozporządzenia o cząstkowem równouprawnieniu języka w Czechach lub z powodu sporu o język wykładowy w jakiejś szkole ludowej, znaczy uwłaczać temu żywiołowi, poniżać jego potęgę i żywotność?... Czyż ci panowie tak małą mają opinię o niespożytej sile niemieckiego żywiołu, aby przewidywać dlań rzeczywiście jakieś niebezpieczeństwa? Tak nie jest, wiedzą oni równie doskonale, jak wiedzą o tem ci, których posądzono o wrogie zamachy na żywioł niemiecki, że żywioł ten potężniejszy jest nad wszystkie systemy, żywotniejszy niż wszystkie partye, że nikt nie pokusi się o zamach na te prawa, jakie mu dają jego stanowisko w państwie, jego cywilizacyjna doniosłość, jego polityczne i narodowe znaczenie. Opozycyonistom dzisiejszym nie chodzi o rzecz, chodzi im o pretekst, o broń przeciw obecnemu rządowi i przeciw jego stronnictwu— a zaprawdę żal zbiera, że w tej walce każdy pretekst i każda broń jest dobrą w ich oczach.

Czyż wobec takiego stanu rzeczy warto jest brać na seryo zarzuty prasy opozycyjnej i dowodzić, że niebezpieczeństwa, jakie niby grozić mają niemieckiemu żywiołowi, są urojone? Że są urojone, że nic do nich nie uprawnia, o tem ci panowie wiedzą tak dobrze jak my, wiedzą lepiej niż my. Gdybyśmy się chcieli podjąć tego zbytecznego zadania — dość by nam było wskazać na Węgry, gdzie żywioł niemiecki mimo że utracił wszystkie przywileje jako osobna narodowość, rozwija się nad podziw i potężnieje, a co więcej, pogodziwszy się z stanem rzeczy, stał się dziś jednym z najdzielniejszych cywilizacyjnych łączników między Węgrami a Europą.

Nie będziemy „nosić drew do lasu a do Aten sowy" i przekonywać „przekonanych", że ani rozporządzenie językowe czeskie, ani tym podobne środki czystej sprawiedliwości nie zagrażają w niczem nietylko prawom ale nawet dominującemu stanowisku żywiołu i języka niemieckiego. Atoli zaprotestować musimy przeciw ciągłym podejrzeniom, jakoby w różnych nieniemieckich prowincyach monarchii a mianowicie w naszym kraju panowała wroga niechęć do niemieckiego żywiołu, uprzedzenie do niemieckiego języka. Czy takie ostrzeżenia bezzasadne dadzą się połączyć z dobrze i szlachetnie pojętym patryotyzmem, pozostawiamy to politycznemu sumieniu ich autorów — od tego jednak wstrzymać się nie możemy, że od czasu, kiedy dzięki wspaniałomyślnej łasce Najj. Pana językowi ojczystemu przyznane zostały prawa w urzędzie i szkole, studyum języka niemieckiego, zamiłowanie niemieckiej literatury, szacunek dla niemieckiej nauki nietylko wcale nie upadły, ale śmiało rzec to możemy, wzmogły się i rozwinęły, a oczyściwszy się od względów przypadkowych — politycznych, stały się głębsze i szczersze.,. Do studyum języka niemieckiego przywiązuje się w szkołach galicyjskich największa waga — a kraj wolny jest zanadto od wszelkiego szowinizmu, ażeby nie czuł całej doniosłości języka, który jest kluczem do najuniwersalniejszej może w świecie literatury i nauki...

W ogóle wypadałoby przypomnieć organom opozycyi, że szowinizmu i arrogancyi, jakie zarzucają rade swoim politycznym przeciwnikom — podobno gdzieindziej szukaćby należało. *Politisch Lied ein garstig Lied* — wiemy o tem dobrze i rozumiemy, że walka stronnictw nie zwykła toczyć się na komplementa a w zapale sporu wiele uchodzi. Ale bądź co bądź, powinna być jakaś miara, której nie godzi się przekraczać. Miarę tę zakreśla lojalność, cnota wielka wobec własnego, większa jeszcze wobec przeciwnego stronnictwa, lojalność, co walczy o zasady lub o środki, ale wierzy w rzetelność zasad i uczciwość środków nawet u tych, którzy do przeciwnego należą obozu.

Porównajmyż n. p. bankiet na cześć p. ministra Dunajewskiego dany we Lwowie i Krakowie z niedawnym bankietem politycznym w kasynie niemieckiem w Pradze, zestawmy co tam i tu mówiono, jak tam i tu pojmowano obowiązki i zadania podyktowane sytuacyą — a obaczymy, po której stronie jest bezwzględność i prowokacya a po której poczucie odpowiedzialności i dążenie pojednawcze...

NOWELIŚCI

V.

Sienkiewicz mimo dość długiego pobytu w Stanach Zjednoczonych mało zna społeczeństwo amerykańskie, nie przejął się jego duchem, ma, jeżeli nie wyobrażenia europejskie, to przynajmniej wszystkie uczucia subtelne, wyrafinowane, z różnemi odcieniami delikatności i honoru starego świata. W powiastkach jego scenerya jest amerykańska, ale człowiek pozostał na dawnym gruncie, jest to nasz dobry, dawny znajomy, któregośmy już nieraz spotkali na świecie i w powieści.

Chcąc poznać społeczeństwo nowego świata, pisarza szczerze amerykańskiego, trzeba się zwrócić do nowel Bret-Harta. Za pierwszą zaraz kartą opanowywa nas podziw, zdumienie — nie umiemy sobie zdać sprawy z szczególnego wrażenia...

Z pewnością ten nowelista jest to człowiek nieznajomy, rubaszny, nawet niegrzeczny — wszedł do salonu z kapeluszem na głowie, nie raczył nam się przedstawić; mówi o nowych ludziach i w nowy sposób; plecie niezrozumiałe dziwy a w sposób tak jakoś poruszający, wzniosły, serdeczny, że nim się jeszcze zastanowimy, czy go za drzwi wyprosić, już go musimy pokochać...

Z początku nie możemy nawet zrozumieć, co nas w nim razi? Nie język, który jest dosadny, nie styl, mimo że bardzo urywkowy i szorstki; bo pisarze europejscy przyzwyczaili nas do bardziej rubasznych i szorstkich wyrazów. Przedewszystkiem razi nas zupełnie odmienna moralność. Doznajemy podobnego uczucia, jak przy czytaniu starożytnych pisarzów. Ci wprowadzają nas także w świat najzupełniej odmienny od naszego, nietylko z innemi obyczajami ale z innem stanowiskiem moralnem. Niektóre ustępy z dyalogów „boskiego" Platona nie przeszłyby dzisiaj przez najmniej surową cenzurę; nie możemy także zrozumieć, jaką była moralność ludzi przedstawiających na scenie bohatera, który umierając w imię wolności, pod karą przekleństwa bogów każe synowi żenić się z swoją kochanką; a tem mniej wyobrazić sobie religię tych, którzy bez zgorszenia słuchali takiej sceny w teatralnym Olympie: „Przyszedłeś zapóźno — mówi w jakiejś greckiej komedyi Merkury do śmiertelnika — wczoraj bogowie wyprowadzili się ztąd, a ja tu zostałem, aby pilnować to co pozostało ze sprzętów domowych; małe garnki, rondle, stoliki i amfory."

Ze zdumieniem obejmujemy myślą konieczne przeobrażenia, jakim od wieków uległy pojęcia moralności. U starożytnych jest to obraz świata, który przeminął, społeczeństwa, które się zużyło; amerykańskie zaś powiastki przedstawiają nam świat, który powstaje, społeczeństwo w chwili, gdy się tworzy i wyrabia, a jest nam więcej zrozumiałe niż społeczeństwo starożytne, choć prawie niemniej obce. Natura ludzka pozostała ta sama, tylko dorasta do dziwnej siły w zbrodni i w poświęceniu, dojrzewa do łotrostw niesłychanych i do najszczytniejszej cnoty, jak nasze owoce europejskie, które przesadzone na grunt kalifornijski, dochodzą do olbrzymich rozmiarów.

Ta nadzwyczajna wybujałość wszystkich namiętności tłómaczy się nietylko wpływem przyrody ale i żywiołami, z których się składa to wyjątkowe społeczeństwo; jest to na wielką skalę, w innych warunkach, rodzaj naszej polskiej kozackiej Siczy, stek i zbiegowisko łotrów, hultajów, pijaków, wywołańców. Są to ludzie już cywilizowani, którzy na tym dziewiczym gruncie, niekrępowani prawem, wracają do pierwotnej dzikości, poprostu, jak dzikie zwierzę puszczone z łańcucha. Przedstawienie realistyczne takiego społeczeństwa nie razi nas w Bret-Harcie, ale raczej to, że pomiędzy złem a dobrem nie ma jak w powieści europejskiej ściśle oznaczonej granicy. Ta jest zasadnicza różnica między pojęciami pisarzy z tej strony Oceanu a Bret-Hartem. Nie przedstawia nam absolutnych typów, ale jakieś mięszane postacie, bez oznaczonej granicy między podłością a świętością, jak niektóre tajemnicze fizyonomie Leonarda da Vinci. Porusza serca, budzi współczucie dla prostych zbrodniarzy; w skróconej liście bohaterów i bohaterek znajdujemy gracza Oakhursta, kobietę upadłą, która rodzi dziecko wśród stu bandytów, złodzieja, nawet pijaka. Tych biedaków nie idealizuje autor wcale po europejsku; jego zbrodniarze nic wspólnego nie mają n. p. z galernikiem Jean Val-Jean Wiktora Hugo albo damą kameliową Dumasa. Tu jest widoczna przesada, gdy Bret-Harte przeciwnie przedstawia grzech nagi i tylko w grzechu tym jakiś zarodek cnoty, który nagle rozkwita w kwiat wspaniały....

Trudno powiedzieć, czy to jest wyższe czy niższa pojęcie moralności i czy robić można z tego zarzut autorowi; chaos panuje w społeczeństwie, które on wiernie maluje, a nie w jego pojęciach. Aby go ocenić, trzeba zapomnieć nieco o starym świecie, o naszych granicach, wizowanych paszportach i t. d., przenieść się między wolnych obywateli, kolonistów w czerwonych koszulach, Hiszpanów, Irlandczyków, Chińczyków, na inny grunt, wśród inną przyrodę. Myśmy od dzieciństwa patrzyli na sztukę już wydoskonaloną i wykończoną i na naturę nieco konwencyonalną; w Szwajcaryi nawet są prawie wszędzie wydeptane ścieżki, a we Włoszech drogi są doskonałe; nic dziwnego, że natura nasza jest bardziej systematyczna i powolna. W Kalifornii są kąty świata, przypominające przedpotopowy chaos: ludzie zaczęli kopać ziemię, która im z początku dostarczała złota; skoro się wyczerpała, opuścili ją nagle; po kilku latach pozostała tylko gdzieniegdzie ruina, chałupy z sterczącym kominem, poruszone z miejsca pokłady ziemi, otwarte czeluście, pozarzucane tunele, zniszczenie, pustki.... Opodal zaś „lasy napełniają powietrze przejmującym aromatem, azalee, ceanoty pokrywają się fijołkową liberyą, bujny kłos akonitu wystrzelił z szerokich liści, pokryty deszczem ciemno-niebieskich dzwonków...." Natura tu jeszcze walczy o lepsze z człowiekiem, jest wyższą siłą, a człowiek w walce z nią nie wydoskonalił się o tyle, aby zapanować nad sobą.

W powiastkach Bret-Harta jest inna jeszcze wielka nowość: ideał kobiecy. Emancypantki amerykańskiej, bardzo mądrej, doktoryzowanej, ani śladu; jest to ideał bardzo skromny, bardzo cichy, a nadzwyczaj silny energią i poświęceniem, jak n. p. bladej, ślicznej, chorowitej żony oberżysty z Wingdam, która pilnując pijanego męża, broni się przeciw złodziejowi, przebijając mu rękę

Sejm krajowy.

(*XXIV posiedzenie dnia 19 lipca*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10, m. 35 przed południem pod przewodnictwem JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 104.

Poseł dr. Majer otrzymał urlop na dni 6, zaś p. Dyłyński (wczoraj wydrukowano mylnie Biliński) usprawiedliwił swą nieobecność.

Poseł Romanowicz interpeluje komisarza rządowego w przedmiocie przekroczenia granicy pod Podwołoczyskami przez oddział żołnierzy rossyjskich, oraz napaści ich na c. k. żandameryę, celem odbicia dwóch zostających pod jej strażą aresztantów. Interpelant pragnąłby otrzymać bliższe wyjaśnienia tak co do samego zajścia, jak co do kroków, jakie wys. Rząd z tego powodu poczynił.

Interpelacya ta będzie oddaną p. komisarzowi rządowemu.

Petycyj nadeszło 40, ogółem zaś dotąd 708.

Do komisyi podatkowej odesłano 29 petycyj przeciw podwyższeniu podatku gruntowego od rady pow. Bohorodczany, wydziałów pow. Tłumacz i Żółkiew, oddziałów tow. gosp. Lisko-Krosno, Brzozów-Sanok i Przemyślany, różnych gmin pow. Żółkiewskiego, obszarów dworskich Dolina, Korolówka, Tłumacz, Winogród, Felsztyn i gmin Wiśniowczyk, Ottynia, Krzywotuły stare, Zakrzewice, Uhorniki, Krzywotuły nowe, Konstantynówka, Hostowa, Babianka, Winogród, Grabice, Targowica, Worony, Krasiłówka, Suszyca, Rykowa, Sozań, Łopuszanka i Suszyca wielka.

Do komisyj budżetowej odesłano petycyę komisyi do układania ruskich książek szkolnych o subwencyę, Władysława Boznańskiego, nauczyciela jazdy konnej we Lwowie o stałą subwencyę, dr. Edmunda Neussera o zapomogę celem dalszego kształcenia się, tow. straży ogn. ochotniczej w Sieniawie o subwencyę i Karoliny Bernatowicz o zapomogę.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye wydz. pow. Kosów i oddziału tow. gosp. w Przemyślanach o reformy solne i gm. Wadowice o zmianę przepisów tyczących się obowiązku żywienia przytrzymanych włóczęgów.

Petycyę Sebastyana Półzięcia o pomieszczenie w jakiejkolwiek służbie odesłano do komisyi petycyjnej, gminy Widełki o przyłączenie do powiatu rzeszowskiego do prawniczej, wreszcie gm. Zaleszczyki o prawo poboru dodatku do nafty na wniosek p. Tadeusza hr. Dzieduszyckiego do Wydziału krajowego jako komisyi.

Z powodu nieobecności sprawozdawcy p. hr. Reja, spowodowanej chorobą małżonki, hr. Marszałek usuwa z porządku dziennego sprawozdanie komisyi kultury krajowej z projektem ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybołowstwa, i przystępuje odrazu do sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu gminie Staremiasto i Kałusz prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych i piwa; gminie Przemyśla od piwa, gminie Buczacza od nafty, gminie Husiatyn 100 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, gminie Annaberg wyższych dodatków gminnych, i sprawozdanie o oddzielenie przysiółka Zalesie od gminy Olszany a przyłączenie do gminy Krasiczyna. Sprawozdawcą jest p. dr. Smolka. Wszystkie wnioski Wydziału krajowego bez dyskusyi przyjęto.

Poseł Sawczyński składa sprawozdanie komisyi edukacyjnej o wniosku p. Pawła Popiela w sprawie internatów dla uczniów seminaryum naczycielskiego we Lwowie.

Komisya edukacyjna przypomina, że wniosek ten jest rzeczą niezupełnie nową, bo już w roku 1876 ten sam poseł poruszył w osobnym wniosku tę samą sprawę, o której ówczesna komisya edukacyjna złożyła sprawozdanie, uznając potrzebą i korzystne skutki takich internatów.

Z tych powodów komisya zgadza się z wnioskiem i wnosi następującą rezolucyę:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową urządził i otworzył dnia 1 listopada b. r. internat przy seminaryum nauczycielskiem tymczasowo we Lwowie.“

Poseł dr. Goldmann podnosi tę okoliczność, że komisya powtórzyła w sprawozdaniu i z małemi bardzo zastrzeżeniami akceptowała zasady, według których wnioskodawca chciałby mieć urządzone owe internaty, a w zasadach tych wyrażono, że uczniowie izraelici nie mogą być do nich przyjmowani. Na zapytanie mowcy jeden z członków komisyi budżetowej objaśnił go, iż przepis ten umieszczony został dlatego, że ustawy układają się dla faktycznie istniejących stosunków, te zaś stosunki są takie, iż izraelici u nas ani nie są, ani nie pragną być nauczycielami wiejskimi. Mowca nie sądzi, aby to wyjaśnienie było wystarczającem i uważa, że postanowienie takie sprzecznem jest z zasadą równouprawnienia, którą Sejm tylokrotnemi uchwałami uświęcił. Z tego powodu mowca wnosi, ażeby we wniosku komisyi dodane zostały wyrazy „dla uczniów tegoż seminaryum bez różnicy wyznań.“

Wniosek ten poparto.

Poseł Paweł Popiel oświadcza, że bynajmniej się z tem nie tai, iż jest wprost przeciwny przypuszczeniu żydów do takich internatów bynajmniej nie z fanatyzmu, ale dlatego, że stoi na gruncie najrozleglejszej tolerancyi, nie chciałby zaś stanąć na gruncie bezwyznaniowym. Mowca zgodziłby się chętnie na utworzenie osobnego interatu dla izraelitów, jest zaś przeciwny umieszczaniu ich razem z uczniami chrześciańskimi. Lud nasz jest chrześciański i przywiązany do swej wiary, gdybyśmy dopuścili niechrześcian na jego nauczycieli, szkoły nasze, straciłyby charakter chrześciański, a przybrałyby bezwyznaniowy. Mowca oświadcza, iż tak dalece obstaje przy swej zasadzie, iż wolałby, żeby wcale internatów nie było, pomimo, że ich utworzenia gorąco pragnie, niż żeby do nich mieli być przyjmowani izraelici.

Poseł dr. Rapoport przyznaje, że w obecnych stosunkach nie miałoby może żadnej praktycznej doniosłości zastrzeżenie p. Popiela, gdyż żydzi nie szukają zawodu nauczycieli ludowych, byłby więc głosował za wnioskiem bezwarunkowo, gdyby nie przemówienie wnioskodawcy, z którego wynika, że żydzi mieliby być z internatów wykluczeni nawet na przyszłość w razie możebnej za sze zmiany tego stosunku. Uchwalenie takiego wykluczenia byłoby krokiem wstecznym i niesprawiedliwym. W szkołach publicznych już oddawna kształcą się żydzi razem z uczniami innych wyznań, a czyż ztąd wynikły jakie szkodliwe następstwa? Bynajmniej. owszem ze szkół tych wychodzą ludzie, którzy następnie, połączeni węzłami koleżeńskiej zażyłości, pracują wspólnie na pożytek wspólnej ojczyzny, ożywieni jednaką dla niej miłością, czy to na stanowiskach świeckich, czy jako duchowni swoich wyznań. Zyskuje na tem jedność narodowa niezmiernie, a religijność nic nie traci, nie należy zatem wyrzekać się dobrowolnie korzyści takiego zbliżenia, nie należy jedną uchwałą zaprzeczać wszystkiemu, co na drodze równouprania zrobiono. Mowca oświadcza, że będzie głosował za poprawką dr. Goldmanna.

Poseł dr. Szujski zwraca uwagę, że wnioski komisyi edukacyjnej mają w tym roku to szczególne nieszczęście, iż wywołują uderzanie w dzwon wielkich zasad bynajmniej niesprawiedliwione. Nikt tu nie myśli o wydaniu ustawy, któraby starozakonnym odmawiała jakichkolwiek praw, idzie tu tylko o regulamin, o ustrój wewnętrzny zakładu, który ma służyć potrzebom ludności będącej faktycznie jednego wyznania a stanowiącej w kraju większość bardzo przeważną, ograniczenia takie wywołały zatem jedynie względy praktyczne, bynajmniej nie naruszające zasady równouprawnienia.

Poseł Wesołowski wnosi odroczenie tej sprawy przez odesłanie wniosku komisyi do Wydziału krajowego, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał potrzebę internatów i odpowiednie wnioski w przyszłorocznej sesyi przedłożył.

Poseł Paweł Popiel zwraca uwagę, iż komisya przyjęła do wniosku datę 1 listopada r. b., którą on tylko przez pomyłkę położył, prosi zatem o poprawienie tej daty tak, aby otwarcie internatu nastąpiło dopiero od 1 września 1881 roku.

Poseł Pietruski oświadcza, iż otworzenie internatu na dzień 1 listopada byłoby wprost niemożebnem, czyni zatem poprawkę formalną w duchu życzenia p. Popiela.

Na zapytanie p. Wesołowskiego sprawozdawca oświadcza, że komisya gotową jest przyjąć poprawkę p. Pietruskiego, jeżeli inaczej być nie może, położyła zaś datę 1 listopada dlatego, że pragnęła, aby internaty jak najprędzej utworzone zostały.

Zamknięcie dyskusyi uchwalono. Poseł Spławiński wniósł wysłuchanie wszystkich 7 zapisanych mowców. Wniosek ten jednak odrzucono i przystąpiono do wyboru jeneralnych mowców.

Poseł Paweł Popiel przemawia w imieniu swojem i p. ks. Buchwalda. Nie idzie tu bynajmniej o odjęcie ludności żydowskiej jakiegokolwiek faktycznego prawa. Ludność to zbyt uzdolniona, zbyt czynna, ażeby się garnąć miała do źle uposażonego i nieprzedstawiającego korzystnych widoków zawodu nauczycieli wiejskich, nic zatem na wykluczeniu z internatów nie straci, bo się do nich garnąć nie będzie. Praktyczne względy i wzgląd zasadniczy, aby internat nie przybrał bezwyznaniowego charakteru, wymagają tego wykluczenia.

Poseł Romanowicz w imieniu swojem oraz pp. Wesołowskiego, ks. Kaczały, dr. Goldmanna i Michała Popiela oświadcza, iż przemawiać będzie za wnioskiem p. Wesołowskiego, a ewentualnie gdyby ten się nie utrzymał, za poprawką p. Goldmanna. Zdaniem mowcy wniosek p. Wesołowskiego jest najtrafniejszem na razie załatwieniem tej sprawy, albowiem wniosek komisyi nie jest jeszcze tak dojrzały, ażeby nad nim powziąć było można uchwałę. Komisya powołała się na sprawozdanie swoje z r. 1876, które nie weszła do allegatów sprawozdań stenograficznych a zatem nie jest posłom dostępne. Wszystkie kwestye odnoszące się do tej sprawy nie zostały też przez komisyę omówione, poczynając od zasadniczego pytania, czy internaty są rzeczywiście potrzebne, czy właściwem jest młodzież odrywać od życia, zamykać w koszarach czy w klasztorach, w których wyrabia się duch służalstwa, hypokryzyi i delatorstwa. Surowa przytem karność, w jakiej uczniowie w takich zakładach są trzymani, ma ten skutek, że gdy się chwilowo wydostaną na wolność, puszczają sobie wodze i nadużywają jej w daleko wyższym stopniu niż ci, którzy nie prowadzą koszarowego czy też klasztornego życia.

Co do zasady równouprawnienia, ci którzy występują w jej imieniu, nie stoją bynajmniej na gruncie bezwyznaniowym, ponieważ chcą, ażeby każdy uczył się swojej religii. Twierdzenie, jakoby izraelici nie obierali nauczycielskiego zawodu, nie ma podstawy, są bowiem nauczyciele i nauczycielki, wyznający religię mojżeszową i są potrzebni jeżeli nie po wsiach, gdzie ludność jest prawie wyłącznie chrześciańską, to po miastach. Mowca przytacza przykład, że w Raniżowie była przez lat kilka nauczycielka izraelitka, a przecież ani w radzie szkolnej miejscowej ani w radzie szkolnej okręgowej nikt jej nie zarzucał, żeby źle pełniła swe obowiązki, lub wpływ szkodliwy wywierała na dziatwę szkolną. Zadowoleni z niej byli nawet duchowni członkowie tych rad szkolnych.

Wniosek komisyi jest jeszcze niedojrzałym z innych względów. Podaje zasady urządzenia internatów w taki sposób, jakby je niejako chciał przemycić. Wsuwa je cichaczem, nie mówiąc nic stanowczo ani za ani przeciw. Tymczasem są tam postanowienia niesłuszne. Dozwolono naprzykład uczniom internatów po dwa lata pozostawać w jednej klasie bez utraty miejsca w zakładzie. Tym sposobem uczniowie niedbali i nieudolni będą utrzymywani kosztem zdatnych i pilnych, gdyż będą tym ostatnim zabierali miejsce. Podobną kontrabandą przemyconą została także kwestya sumy. Komisya we wniosku nic nie mówi, jaką sumę przeznacza na internat; żąda od izby, aby głosowała nad jakimś X, tylko w owych zasadach, które nie są wnioskiem poddanym pod uchwałę jest mowa o wyznaczeniu na urządzenie internatu 15.000 złr. i że utrzymanie każdego ucznia 200 złr. wynosić będzie, a że internat ma być urządzony na 60 uczniów, zatem domyślać się należy, że ogólne koszta zarządu 3000 złr. wyniosą. Czy te kwoty są wystarczające, czy mają podstawę, komisya prawdopodobnie nawet się nad tem nie zastanawiała. Wreszcie, czy wydatek ma być X czy 15.000 złr., komisya, jak słusznie zauważył dr. Goldmann, nie projektuje żadnego pokrycia, czyli popełnia ten grzech, który stał się przeważną przyczyną milionowego niedoboru i który w ciągu bieżącej sesyi tylokrotnie był wytknięty.

Z tych wszystkich względów jedynem możebnem załatwieniem tej sprawy jest odroczenie do roku przyszłego, za którem i zwolennicy wniosku głosować mogą, ponieważ internat ma być dopiero w roku przyszłym otworzony.

Sprawozdawca p. Sawczyński przyznaje że nie wiedział o tem, iż sprawozdanie komisyi z r. 1876 nie było posłom rozdane i nie znajduje się w allegatach do stenogramów, inaczej byłby je w sprawozdaniu powtórzył. Jest tam rozważana kwestya potrzeby internatów, którym przed pewnym czasem w Niemczech wydano wojnę, ale które teraz zaczynają zakładać na nowo. Podchlebców, hypokrytów i delatorów można spotkać i pomiędzy takimi, którzy się nie kształcili w internatach. Co do religji to w internatach wykładów żadnych nie będzie, wykłady są w szkole, za wykluczeniem jednak izraelitów przemawiają względy praktycznej, gospodarczej natury, np. wzgląd na to, że przepisy religijne nie wszystko żydom jeść dozwalają. Wreszcie co do sumy potrzebnej i co do pokrycia komisya gotową jest dodać odpowiedni wniosek jako punkt drugi.

Hr. Marszałek zwraca uwagę, że po zamknięciu dyskusyi wniosków czynić nie można, chyba gdyby się Izba zgodziła na otwarcie nad niemi ponownej dyskusyi.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem p. Wesołowskiego, nad którym stosownie do życzenia p. ks. Czartoryskiego głosowano częściowo. Wniosek ten odraczający przyjęty został z opuszczeniem wyrazów odnoszących się do zbadania potrzeby internatów, a tem samem wniosek komisyi upadł.

Poseł dr. Zyblikiewicz imieniem komisyi budżetowej składa sprawozdanie o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej, Zachodniej i W. Ks. Krakowskiego na r. 1881. Preliminarze te w wysokości 3,637.988 złr. dla funduszów Galicyi Wschodniej, 2,069.814 dla funduszu Galicyi Zachodniej, oraz 191.015 złr. dla W. Ks. Krakowskiego przyjęto bez dyskusyi wraz z następującą uchwałą finansową, w której komisya przyjęła poprawkę formalną p. dr. Wereszczyńskiego:

1) Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Zachodniej na rok 1881 Sejm ustanawia w obu tych częściach kraju dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^1/_8$ części po 45 centów od każdego złr. — zaś w W. Księstwie Krakowskiem na pokrycie potrzeb jego funduszu indemnizacyjnego po 30 centów od każdego złr.

2) Gdyby w ciągu roku 1881 wysokość podatku gruntowego była zmieniona, Wydział krajowy zmieni także stopę procentową dodatków do podatku gruntowego, tak aby dodatek na podatek gruntowy wraz z $^1/_8$ częścią przypadający, rozłożony został na zmienioną kwotę podatku gruntowego.

Nadto komisya wnosi zwykłą każdoroczną rezolucyę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym, względem dotacyi galicyjskiej funduszów indemnizacyjnych i oddania ich w zarząd reprezentacyi kraju przeprowadzonych“.

P. Gorajski imieniem komisyi kultury krajowej składa sprawozdanie o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie popierania melioracyj gruntowych.

Komisya wnosi uchwalenie następującej rezolucyi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wyjednał w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie następujących postanowień:

I. Raty amortyzacyjne pożyczek udzielonych pojedynczym właścicielom gruntów z funduszów krajowych, lub przez założony w tym celu zakład krajowy, lub wreszcie przez inny zakład kredytowy na zysk nieobliczony, na osuszenie gruntów przez rowy i dreny, lub poprawę biegu wód niespławnych, mogą być podobnie jak prestacye do spółki wodnej (§ 23 ust. wodnej państw. z 30 sierpnia 1869) uznane za ciężar gruntowy, mający aż do wysokości trzech lat zaległości pierwszeństwo przed innemi ciężarami rzeczowemi, bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych należytościach, i będzie ściągany w razie zaległości drogą politycznej egzekucyi, a to pod następującemi warunkami: 1) pożyczka w ten sposób udzielona nie może w regule przekraczać 10-razowej sumy podatków bezpośrednich całego ciała hipotecznego, do którego meliorować się mające parcele należą. Przy większych pożyczkach prawa wierzycieli hipotecznych mają być zapewnione w sposób analogiczny, jak w ustawie państw. z 6 lutego 1869 roku; 2) rozpoznanie pożyteczności zamierzonych robót melioracyjnych nastąpi przez właściwe organa rządowe i autonomiczne; 3) zaliczki wypłacane będą na roboty już wykonane w miarę ich postępu; 4) ustawa krajowa a względnie statut zakładu kredytowego określi: a) przedwstępne czynno-

---

nożyczkami; albo znowu ideał wprost przeciwny próżniaczek, kokietek „o duszy motylej“, złych, dzikich, samowolnych, a w danym razie umiejących tak kochać, że im się zbrodnie przebacza, choćby dlatego, że są to zbrodnie nawskróś kobiece.

Widocznie fałszywe mamy o Amerykankach pojęcie — wykształcenie ich jest przeciętnie dość niskie, ale piedestal, na którym je stawia mężczyzna, jest bardzo wysoki. Zkąd to powstało? Czy może ztąd, że początkowo mało było kobiet pomiędzy kolonistami; dość że tak jest. Kobieta szaleje i za nią szaleją; mąż jej czy kochanek pracuje za nią, otacza ją wygodami, ona mało myśli i tylko kochać umie. Miłość, uczucie, jest ostatniem słowem, rozwiązaniem zagadki, zmazaniem krwi i winy.

Mała, piętnastoletnia *miss*, nawpół dzika, nieusłuchana, tak mówi do nauczyciela, którego kocha, pokazując mu zielone liście jakiejś jadowitej rośliny:

— Oto trucizna, która zabija — powiedziałeś mi to! Zjem te liście i umrę na tem miejscu. Wszystko mi jedno. Nie zostanę tam, gdzie mnie nienawidzą i gdzie mną pogardzają, a ty nie opuszczałbyś mnie, gdybyś mnie nie nienawidził!

Jej wązkie piersi podnosiły się z gniewem, i dwie wielkie łzy drżały w jej źrenicach, ale je starła końcem fartucha, jakby to były osy.

— Otruję się — mówiła z coraz większą dzikością — przecież i mój ojciec się zabił — to samo i ja zrobię. Zapewniłeś mnie, że samo pokosztowanie tej rośliny jest śmiertelnem, a noszę ją zawsze przy sobie!... — dodała, uderzając się w piersi ściśniętą pięścią.

ści celem uzyskania promessy; b) sposób rozpoznania rozmiaru i pożytku zamierzonych robót melioracyjnych; c) termin rozpoczęcia i wykonania robót, oraz nadzór nad tą czynnością; d) nadzór nad wykonanemi robotami, oraz przepisy zmuszające do należytej ich konserwacyi; e) sposób wypłacania zaliczek na roboty wykonane w części lub w całości według szczegółowych postanowień; f) obliczenie całego na melioracyę wyłożonego kapitału, w który wchodzą wypłacone zaliczki, koszta finansowania kapitału, koszta podróży i dyety inżynierów i innych organów, oraz wszelkie inne koszta w tym celu poniesione wraz z procentami; g) sposób dostarczenia kapitału; h) ustanowienie stopy procentowej; i) wszelkie inne warunki, którym strony żądające pożyczki poddać się winny.

II. Pożyczki w ten sposób zaciągnięte sa niewypowiedzialne ze strony wierzyciela.

Poseł dr. **Madejski** wnosi formalną poprawkę do wstępnych wyrazów rezolucyi, którą komisya przyjęła.

Poseł Paweł **Popiel** ze względu na zasadę, że melioracye powinny się robić z intrat a nie z kapitału, wnosi przejście do porządku dziennego nad całym wnioskiem.

Poseł Jan hr. **Stadnicki** odpowiada p. Popielowi, że w razie przyjęcia tej zasady ten, kto nie ma żadnej intraty, nie mógłby nigdy poczynić żadnych melioracyj i nigdyby do intraty nie przyszedł.

Zabierali jeszcze głos pp. **Głogowski**, dr. **Skałkowski**, który wniósł opuszczenie w pierwszym ustępie wyrazów „na zysk nieobliczone“ i **Abrahamowicz**, poczem po odpowiedzi sprawozdawcy wnioski komisyi bez zmiany przyjęto większością 44 przeciw 38 głosom.

Poseł **Zbrożek** imieniem komisyi kultury krajowej zdaje sprawę z petycyi wiecu agraryjnego odbytego w Wiedniu pod przewodnictwem Adama księcia Sapiehy, w przedmiocie zaprowadzenia w szkole politechnicznej katedry gospodarstwa rolnego i leśnictwa.

Komisya wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do zaprowadzenia nadzwyczajnych katedr tych nauk.

Poseł Paweł **Popiel** nie widząc potrzeby nauki agronomji i leśnictwa dla techników, wnosi przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem, jednakże po wyjaśnieniach pp. **Grossa**, Jana hr. **Stadnickiego** i **Abrahamowicza** cofa swój wniosek.

Poseł dr. **Grocholski** przeciwnym jest wnioskowi, ponieważ nie będzie on miał praktycznej doniosłości, z powodu trudności połączonych z otrzymywaniem pożyczek melioracyjnych.

Po odpowiedzi sprawozdawcy odrzucono poprawkę p. **Abrahamowicza** żądającą zaprowadzenia katedr rolnictwa i inżynieryi wodnej zastosowanej do potrzeb gospodarczych i wnioski komisyi przyjęto.

Poseł dr. **Madejski** imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie ustawy o stawianiu kościołów i budynków parafialnych, sprawianiu przyrządów i sprzętów kościelnych w parafiach katolickich we Lwowie.

Ustawa z dnia 15 sierpnia 1866 r. postanawia w § 8, że wydatki każdej parafii ponosić mają subsydyalnie tylko właśni parafianie, którzy należą do obrządku właściwego. Ustawa ta jednakże w najważniejszych postanowieniach co do repartycyi i ściągania datków konkurencyjnych od parafian we Lwowie ani razu nie została wykonaną a to głównie dlatego, że przy ciągłej fluktuacyi ludności i przenoszeniu się parafian z jednej parafii do drugiej, niepodobieństwem jest choćby na rok jeden sporządzić stałe wykazy parafian obowiązanych do konkurencyi na rzecz pewnej parafii.

Pragnąc to usunąć komisya administracyjna wnosi następujące rezolucye:

1) Przedłożony sprawozdaniem Wydziału krajowego z dnia 28 marca 1879 projekt do ustawy o stawaniu kościołów i budynków parafialnych, sprawianiu przyrządów i sprzętów kościelnych w parafiach wyznania katolickiego we Lwowie, zwraca Sejm Wydz. krajow. z poleceniem, ażeby w celu połączenia wszystkich parafij katolickich we Lwowie każdego obrządku z osobna w jeden okręg konkurencyjny; w celu oznaczenia sposobu repartycyi konkurencyjnej w połączonych parafiach; w celu ułożenia ordynacyi wyborczej dla komitetów parafialnych w połączonych ukonstytuować się mających parafiach, wdrożył porozumienie z konsystorzami katolickiemi we Lwowie, z c. k. Rządem, niemniej z gminą miasta Lwowa, jakoteż zamieszkałymi parafianami w zamiejscowych gminach i obszarach dworskich i na zasadzie uwag w sprawozdaniu komisyi poczynionych, przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej nowy projekt do ustawy o konkurencyi parafialnej dla miasta Lwowa.

2) Sejm wzywa c. k. rząd o dopełnienie obowiązku według rozporządzenia cesarskiego z dnia 26 marca 1782 (Zb. ust. Pill. Nr. VII) wobec parafij katolickich we Lwowie na funduszu religijnym ciężącego, w szczególności płacenia rocznie z funduszu religijnego proboszczom katolickich parafij we Lwowie odpowiedniej kwoty na wydatki bieżące z odprawianiem liturgii połączone.

Po krótkich przemówieniach pp. ks. **Kitrysa**, dr. **Grocholskiego** i sprawozdawcy wnioski powyższe przyjęto, a poprawkę ks. **Kitrysa** odrzucono.

Poseł Roman **Michałowski** imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę o preliminarzu krajowych szkół rolniczych w Dublanach na rok 1881.

Cały preliminarz w kwocie wydatków 38.137 zł., dochodów 18.258 zł., czyli z niedoborem 19.879 zł. uchwalono bez rozpraw. Dyskusya toczyła się tylko około wniesionej przez p. ks. **Krasickiego** rezolucyi, żądającej zaprowadzenia wykładów religii grecko-katolickiej przez osobnego katechetę. Rezolucyę tę po przemówieniu pp. hr. **Golejewskiego**, Henryka hr. **Wodzickiego**, dra **Wereszczyńskiego** i sprawozdawcy większością 45 przeciw 32 głosom odrzucono.

Poseł hr. **Badeni** imieniem Wydziału krajowego zdaje sprawę o petycyi Wydziału powiatowego brodzkiego w przedmiocie wstrzymania budowy drogi krajowej zborowsko-załozieckiej na terytoryum powiatu brodzkiego.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad tą petycyą, co bez dyskusyi uchwalono.

Posiedzenie skończyło się o godź. 3 min. 12 po południu. Następne we wtorek dnia 20 lipca o godź. 10 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pogląd na prace parlamentu francuskiego).

Journal officiel ogłosił dekret prezydenta republiki zamykający z dniem 15 lipca zwyczajną sesyę parlamentu francuskiego w roku 1880. Z tej okazyi daje *Journal des Débats* następujący pogląd na działalność parlamentu w upłynionej sesyi: Rzadko kiedy były obie Izby tak pracowite jak podczas ubiegłej sesyi, która została otwarta bezpośrednio po ukonstytuowaniu się gabinetu pod przewodnictwem Freycineta. Prezydent ministrów wystąpił w parlamencie z programem, który obejmował spuściznę poprzedniego gabinetu i kilka wskazówek, których charakter nie był ściśle określony. W spadku po poprzednim gabinecie pozostały dwie ustawy: o reformie najwyższej Rady oświecenia publicznego i ustawa o wyższem nauczaniu, które wyszedłszy zwycięzko z dyskusyj w Izbie deputowanych, dostały się następnie do senatu. Pierwsza z tych ustaw uchwalona przez senat po bardzo zaciętej dyskusyi obowiązuje już obecnie. Druga ustawa nie doznała tak szczęśliwego losu. Ważną część tej ustawy mianowicie tę, która przywraca państwu prawo rozdzielania stopni, przyjął wprawdzie senat, ale artykuł 7, o który toczyła się najzaciętsza walka, odrzucił większością 18 głosów. Od owego czasu odbyły się jeszcze w senacie dwie ważne dyskusye: jedna nad petycyami odnoszącemi się do dekretów marcowych, druga nad projektem ustawy o amnestyi. Obie skończyły się ostatecznie uchwałami, które gabinet może poczytywać za korzystne dla swojej polityki. W ciągu sesyi Leon Say został wybrany prezydentem senatu w skutek ustąpienia Martela, którego stan zdrowia zmusił do zrzeczenia się funkcyj powierzonych mu dwukrotnie przez kolegów.

Izba deputowanych rozwinęła czynność w daleko liczniejszych kierunkach. Nie ma prawie ustawy na polu organizacyi administracyjnej, sądowej, finansowej, którejby reforma mniej lub więcej zupełna nie była proponowaną, nie licząc w to kwestyj wolności prasy, wolności zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń, które również zaprzątały umysły członków Izby. Mało projektów lub wniosków zostało w ogóle załatwionych. Najważniejszemi z załatwionych są: projekt o generalnej taryfie cłowej, który po czterech latach studyów bardzo często przerywanych i po niezmiernie rozwlekłej dyskusyi szczegółowej został wreszcie uchwalony i odesłany do senatu; projekt o marynarce kupieckiej, który jest tylko rodzajem transakcyi trudnej do usprawiedliwienia, gdyż kryje w sobie wszystkie wady systemu protekcyjnego, nie przynosząc ani odrobiny korzyści, jakie z tym systemem są połączone; projekt o wolności zgromadzania się, odbywszy trzykrotnie niebezpieczną często podróż z komisyi do Izby i napowrót, został wreszcie uchwalony nie bez znacznego okrojenia, co spowodowało ministra Lepera do ustąpienia; wreszcie ustawa o zniesieniu *lettres d'obedience*. Senat jest właśnie zajęty temi czterema projektami, ale dotąd z żadnego z nich nie zdano jeszcze sprawy. Interpelacye były także dość liczne; ale tylko jedna z nich wywarła wielki wpływ na politykę gabinetu. Po odrzuceniu artykułu 7 ustawy o wyższem nauczaniu przez senat, przewodniczący czterech grup lewicy zainterpelowali rząd w sprawie zastosowania istniejących ustaw przeciw kongregacyom nieautoryzowanym. Ministerstwo przyjęło, a Izba uchwaliła porządek dzienny, żądający zastosowania tych ustaw, co spowodowało wydanie dekretów z 29 marca. Pomiędzy projektami, które zapewne jeszcze długo będą musiały czekać na dyskusyę, znajduje się projekt o wolności prasy, projekt o reformie magistratury, wniosek Naqueta w sprawie rozwodów i rozmaite wnioski o organizacyi municypalnej. Dyskusya nad projektem o bezzwłocznem nauczaniu elementarnem nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Izba deputowanych rozpoczęła także, ale nie skończyła jeszcze dyskusyi nad budżetem roku 1881. Jest to niewątpliwie najmniej wdzięczna część corocznego zadania Izby, ale równocześnie jedna z najcenniejszych jej prerogatyw, z której słusznie jest bardzo dumną. Konstytucya nadawszy Izbie pierwszeństwo w uchwalaniu ustaw finansowych, nałożyła też na nią obowiązek roztrząsania ich z największą gorliwością i gruntownością, tak, aby senat już z całą znajomością rzeczy mógł je omawiać. Ale można, zdaje się nam, z całą słusznością żądać od Izby, aby nie przedłużała każdego roku czasu trwania sesyi przepisanego konstytucyą. Tymczasem Izba bardzo mało w tym roku zajmowała się budżetem na rok 1881, mimo, że już w styczniu budżet ten został jej przedłożony i mimo, że prezydent gabinetu kilkakrotnie prosił komisye, aby przyspieszyły swoje prace. A jednak rozjeżdżają się deputowani, uchwaliwszy tylko budżet rozchodów.

Zamknięcie sesyi nastąpiło tylko na dwa tygodnie przed wyborami do Rad generalnych. Wielka liczba deputowanych i senatorów wystąpi niewątpliwie w charakterze kandydatów do walki wyborczej, a z pewnością tylko bardzo mało z pomiędzy nich zastosuje się do rady p. Gasté i zechce się zadowolnić jednym tylko mandatem ustawodawczym. Członkowie obydwóch Izb, którzy się przyczynili do stopniowego rozwoju instytucyj republikańskich, nie potrzebują się z pewnością obawiać sądu, jakim będzie rezultat powszechnego głosowania.

(Demonstracya flot).

Od pewnego dyplomatycznego korespondenta w Paryżu, otrzymała *Neue Fr. Presse* następujący komunikat: „W ostatnich czasach pojawiły się w sprawie Dulcigna tak rozliczne wersye, że niepodobna prawie zoryentować się w tym chaosie. Istotny zaś przebieg tej sprawy był następujący: Anglia była owem mocarstwem, które wzięło inicyatywę i wystąpiło z propozycyą wystosowania do Porty sommacyi w kwestyi czarnogórskiej, w której miał być naznaczony termin jak najkrótszy, poczem miałaby nastąpić demonstracya flot. Nim jednak w tej mierze poczyniono w Stambule stosowne kroki, starała się Anglia o zezwolenie mocarstw. Najpierw udała się do Austryi, która przyjęła powyższą propozycyę. To samo stało się w Berlinie i z takim samym sukcesem. Mając już aprobatę tych mocarstw, uzyskała Anglia także przystąpienie Włoch, które z początku wahały się nieco. Rossya przyjęła propozycyę z największą ochotą i domagała się, ażeby prócz demonstracyi flot nastąpiło także wylądowanie wojsk (*debarquement*), czemu jednak sprzeciwiły się stanowczo Niemcy i Austrya. Francya zaś oświadczyła, że z decyzyą swoją powstrzyma się dopóty, aż mocarstwa zgodzą na *modus procedendi*, ażeby uniknąć kompromitacyi. Zarazem chciała Francya otrzymać wyjaśnienie ze strony gabinetów, czy te same środki przymusowe, które zostały zaproponowane w kwestyi czarnogórskiej, zostaną zastosowane także w kwestyi greckiej, gdyby Turcya stawiała opór. Należy bowiem nadmienić, że gabinety robią różnicę między kwestyą czarnogórską a grecką o tyle, że oświadczają, iż pierwsza, uregulowana przez kongres berliński, musi najpierw być rozwiązaną, bo Europa jest w niej bezpośrednio zaangażowaną. U rządu greckiego poczyniono już kroki, zalecające mu cierpliwość i umiarkowanie, to też załatwienie tej sprawy może być odłożonem na czas późniejszy. Francya zaś, której zależy bardzo na rozwiązaniu kwestyi greckiej, obawia się, i to nie bez racyi, że po załatwieniu kwestyi czarnogórskiej sprawa grecka zostanie całkiem zaniechaną. Gabinet wiedeński musi o zamiarach Francyi być dobrze poinformowanym przez hr. Duchatel'a. Ten najmłodszy wiekiem i bardzo zręczny dyplomata cieszy się nieograniczonem zaufaniem Gambetty, którego poglądy były niedawno wyłożone w długim szeregu artykułów drukowanych w dzienniku *Temps*. Jeżeli między mocarstwami przyjdzie do porozumienia, zostaną prawdopodobnie obie kwestye równocześnie rozwiązane. Francya nie opuści bowiem swojego stanowiska a Rossya zrzecze się prawdopodobnie swojej idei co do wylądowania wojska. Liczba okrętów pancernych które mają być użyte do demonstracyi, ma wynosić 15 — 16. Najnowsza propozycya Porty odstąpienia kawałka ziemi między Skodrą a morzem Adryatyckiem nie zostanie zapewne wziętą pod rozwagę przez mocarstwa, bo zachodzi wątpliwość, ażali Czarnogóra, której kongres berliński przyznał pewne prawa pozytywne, zgodzi się na taką propozycyę. Przeciwnie, panuje przekonanie, że Czarnogóra będzie żądać wykonania traktatu berlińskiego“.

(Kwestya czarnogórsko-albańska.)

Ze Skodry pisze 8 b. m. sprawozdawca *Pol. Corr.*: Od przedwczoraj maszerują albańskie siły zbrojne, skoncentrowane pod Dulcigno, do Tusi w okolicę Zemu. Ta zmiana w rozstawieniu sił zbrojnych ligi została wywołaną pacyfikacyjnemi krokami Porty. Dnia 5 b. m. powołał wali Izzet basza członków centralnego komitetu górno-albańskiej ligi do konaku i zakomunikował im, że rząd cesarski w interesie państwa a przedewszystkiem w intesie wiernego narodu albańskiego postanowił przeprowadzić konwencyę kwietniową zawartą z Czarnogórą. W Stambule, tak mówił Izzet, panuje tedy przekonanie, aby zaniechać wszelkiego oporu, zwłaszcza że przez to zostanie dla Albanii uratowany najważniejszy okręg Dulcigna. Mocarstwa zgodzą się na pozostawienie Dulcigna przy Albanii tylko pod warunkiem, jeżeli Albania odstąpi natychmiast Czarnogórze obszar nad Zemem. Sama roztropność nakazuje wybierać z dwojga złego mniejsze. Tymczasem mimo tak logicznych wywodów i mimo dalszego motywu, że nie należy nadużywać cierpliwości Europy, nie chciał kierujący komitet górno-albańskiej ligi ani słyszeć o takiem załatwieniu sprawy. Odpowiedź dana przez komitet Izzetowi baszy opiewała mniej więcej tak: Do ostatniej kropli krwi bronić będziemy Dulcigna. Za żadną cenę nie oddamy także obszaru nad Zemem. W ogóle nie odstąpimy Czarnogórze ani kawałka ziemi ojczystej. Mamy nadzieję, że Porta nie przyłoży noża do gardła najwierniejszego swego ludu. Zresztą na gwałt, z którejkolwiek spotkałby nas strony, odpowiemy gwałtem. Izzet basza musiał do Stambułu donieść o nieudaniu się swej misyi, a co więcej, pogorszył swojem przemówieniem całą sytuacyę, bo komitet, wysłuchawszy propozycyi, wysłał jeszcze tego samego dnia rozkaz do Dulcigna, ażeby wojska tam zgromadzone odeszły nad Zem i do Tusi, co się też stało. Dnia 6 b. m. powziął komitet jeszcze dalsze uchwały. Przekonano się, że komisarze wysłani przez Portę dla uspokojenia umysłów, gotowi w obozie ligi znaleźć zwolenników, postanowił zawezwać tych komisarzy, ażeby natychmiast wynieśli się z Albanii, gdyby zaś nie chcieli tego dobrowolnie uczynić, wydalić ich przemocą. O tem postanowieniu zawiadomiono wczoraj walego Izzeta baszę dodając, że komisarzy tych może łatwo spotkać los Mehemeta Alego. Mimo tych niepokojących zajść uznał rząd ottomański za rzecz stosowną osłabić jeszcze bardziej tutejszą załogę, już i tak nie bardzo silną. Z 4100 wojsk regularnych, stojących tu na załodze, rozpuszczono na urlop z rozkazu ministeryalnego 2540 ludzi. To zarządzenie da się może tem wytłómaczyć, że urlopowani żołnierze pochodzą z Epiru i może zechcą oddać tam państwu ważne usługi. Ale z drugiej strony zachodzi pytanie, jakim sposobem chce Porta tutejszą ligę zmusić do posłuszeństwa redukując swoje siły zbrojne? Spór, jaki przed dwoma tygodniami powstał między dyrygującem komitetem a małemi szczepami z Scala, Szoszi, Pulatu i Szlachu, został już załatwiony. Szczepy te wysłały znowu 500 ludzi do Tusi a za to otrzymały od ligi wyborne karabiny. Secessya w łonie górno-albańskiej ligi została także uchyloną. Pojednanie nastąpiło wskutek zabiegów Izzeta baszy, co charakteryzuje sytuacyę“.

KRONIKA

= Nowe karty korespondencyjne. Począwszy od 1 sierpnia b. r. zaprowadzone będą karty korespondencyjne z opłaconą odpowiedzią tak w obrocie wewnętrznym państwa austryacko-węgierskiego, jakoteż w obrocie z państwem niemieckiem. W tym samym czasie wejdą w życie także karty korespondencyjne po 5 centów dla pocztowego obrotu międzynarodowego.

(—) **Komitet wystawy** etnograficznej oddziału czarnohorskiego w Kołomyi, uprasza pp. wystawców i delegatów uproszonych do zbierania przedmiotów na wystawę, aby zebrane okazy już teraz komitetowi nadesłali, i niezwłocznie zawiadomić go zechcieli, jakie przedmioty jeszcze na wystawę będą nadesłane.

= Samobójstwo. W Złoczowie odebrał sobie życie w nocy na 17 b. m. wystrzałem z pistoletu uczeń 5 klasy tamtejszego gimnazyum, Michał Harasymowicz. Młody samobójca, ubogi sierota, zostawił list, z którego wypływa, że przyczyną rozpaczliwego czynu był niepomyślny postęp w naukach.

— **W akademii sztuk pięknych** w Wiedniu odbyło się w tych dniach rozdanie medali i nagród za najcelniejsze prace uczniów. Z Polaków otrzymali: p. Juliusz Zuber ze Lwowa nagrodę Lampi'ego za prace podług natury; p. Adam Kohn z Warszawy stypendyum konkursowe za rysunek kredą „Wizyj“ podług utworu Lenaua; p. Franciszek Krudowski z Krakowa stypendyum na odbycie podróży artystycznej za wszystkie swoje prace, a nareszcie p. Teodor Alfons z Krakowa złoty medal Fügerowski za najlepszy rysunek, przedstawiający młodego mężczyznę według obrazu Holbeina, znajdującego się w Belwederze.

(S. W.) **O p. Helenie Modrzejewskiej** pisze nam nasz kodespondent nowojorski: Doniósłszy niedawno, że dzienniki amerykańskie zapowiedziały powrót pani Modrzejewskiej do Stanów Zjednoczonych na przyszłą jesień, pospieszam uzupełnić tę wieść inną, autentyczną, z ust p. H. J. Sargenta, impresarya naszej artystki wyjętą informacyą. Pokazuje się, że zadowolona londyńskiem przyjęciem artystka dała Sargentowi do zrozumienia, że rok przynajmniej w Anglii zabawić sobie życzy, że do Stanów Zjednoczonych przyjechać nie ma zamiaru i że pragnie rozwiązania kontraktu. Kontrakt ten jest bardzo dla Sargenta korzystnym a dla polskiej artystki uciążliwym, był zaś podpisany w Kalifornii, kiedy nikt nie przewidywał jeszcze przyszłego powodzenia p. Modrzejewskiej. Jeden szczegół, od samego Sargenta wzięty, stwierdzi to najlepiej. Według kontraktu artystka pobiera połowę czystego dochodu z występów i koszta hotelowe, a pozostająca cokolwiek mniejsza część idzie do kieszeni impresarya. Występy londyńskie p. Modrzejewskiej dają w przecięciu 180 funt. szter. czystego dochodu, a więc p. Sargent pobiera sobie z pracy artystki około 85 funt. szterl. czyli przeszło 1000 zł. w. a. co dzień! Nie dziw też, iż Yankes od tak korzystnej ugody na włos odstąpić nie chce. Kontrakt był na cztery lata i na wszystkie kraje i części ziemi zawarty. Po upływie pierwszych dwóch lat został zawieszony na rok, żeby dać pani Modrzejewskiej sposobność odpoczynku i odwiedzenia Polski, ale to zawieszenie ustało w maju r. b. Licząc na jej przyjazd w jesieni do Ameryki, Sargent zaangażował trupę i porobił ugody z dyrektorami głównych teatrów w większych miastach amerykańskich, które zamierzał objeżdżać, począwszy od września r. b. idąc krok w krok za Sarą Bernhardt i dając swojej „polskiej gwieździe“ też same role, jakie słynna *Donna Sol* francuzkiego teatru grywać będzie. Sprytny przedsiębiorca liczył na złote żniwo z tak ekscentrycznego współzawodnictwa dwóch artystek. Pani Modrzejewska nie chciała jednak zgodzić się na to i została w Londynie, czem naraziła się na proces, który już dziś zajmuje prasę amerykańską. Dyrektorowie zawiedzionych teatrów chcą skarżyć impresarya, on zaś artystkę. Gazety nowojorskie z ostatnich dni czerwca są przepełnione szczegółami o tej sprawie. Pokazuje się z nich, że finansowe powodzenie p. Modrzejewskiej w Londynie jest świetne. Sargent liczy, że w przyszłych dwóch latach miałby około 100.000 dolarów czystego zysku z występów pani Modrzejewskiej i szerzy swe żale z doznanego zawodu przed wszystkimi reporterami. A przecież tenże sam impresario toczył przed rokiem szkodliwą dla artystki polemikę z waszym korespondentem w jednem z nowojorskich pism teatralnych, gdy mu się zdawało, że Ameryka była już wyeksplotowaną należycie, a londyńskie powodzenie było rzeczą problematyczną, tak, że rozwiązanie kontraktu korzystnie się przedstawiało. Wypadnie powinszować pani Modrzejewskiej, jeśli się jej uda pozbyć tego przedsiębiorcy, który ją tak bezwzględnie wyzyskuje.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. A. z pomieszkania pod l. 13 przy ul. Łyczakowskiej bronzową kapę w czerwone paski a panu D. P. z ogrodu pod l. 3 przy ul. Pasieki łyczakowskie 8 miar płótna lnianego. — Złożono w policyi podrobiony rossyjski banknot 25 rublowy, który pojawił się w obiegu, 4 łyżki bakfonowe, 4 noże i 4 widelce, znalezione na podwórzu w domu pod l. 26 przy ul. Kazimierzowskiej. — Pan M. M. zgubił srebrny zegarek cylinder, pan M. R. czarny pugilares z kwotą 24 zł., a pan M. S. kartkę zastawniczą nr. 43.112 na futro zastawione w zakładzie zastawniczym za 15 zł. — Zarząd tutejszego domu karnego doniósł, że dnia 19 b. m. zbiegli z więzienia Hurla Semen, 43 lat liczący, rodem z Cieniowa pow. przemyskiego i Jan Piskorski 40 lat liczący, rodem z Wieliczki.

— **Wystawa przemysłowa** dolnoaustryacka otwarta została w Wiedniu w sobotę z wielką uroczystością. Miejscem wystawy jest rotunda wystawy powszechnej z roku 1873. Reprezentowany jest na niej bogato zwłaszcza przemysł drobny, oraz wyroby galanteryjne.

— **Na zjeździe strzeleckim** w Wiedniu, pierwszego dnia strzelania, pierwsza nagroda, puhar srebrny, dostała się wiedeńskiemu strzelcowi, Langsteinerowi. Ogółem rozdano w tym dniu między najlepszych strzelców 21 puharów. Sześć z nich zdobyli strzelcy dolnoaustryaccy, sześć Tyrolczycy, sześć Szwajcarowie, dwa Górnoaustryacy a jeden Berlińczyk.

— **Kolej z Lublina do Tomaszowa.** Rossyjskie ministerstwo dróg i komunikacyj, jak donosi *Gołos*, odrzuciło projekt kolei Nadwiślańskiej wybudowania w dalszym ciągu tejże linii kolei z Lublina do Tomaszowa na granicy austryackiej. Podług doniesienia zaś *Mosk. Wied.* rozpatrywano znowu w wspomnionem ministerstwie projekt kolei żelaznej z Chełma do Hrubieszowa ku granicy galicyjskiej, zkąd droga zmierzałaby przez Nowosiółki i Żółkiew do Lwowa, lub też przez Tyszowce do Tomaszowa.

— **Wypadki kolejowe.** W pobliżu dworca Kylburg pod Trewirem wykoleił się pociąg, przyczem konduktor utracił życie. Z podróżnych nikt nie doznał szkody. — Z góry Brenner stoczył się na przejeżdżający pociąg gruz skalny znacznej objętości, zatarasował przejazd i poprzebijał daszki wagonów, szczęściem jednak nie uszkodził nikogo. — Na szynach pomiędzy Wronkami a Szamotułami spostrzegł konduktor pociągu jakiś ciemny przedmiot. Zapóźno już było wstrzymać pociąg, gdy się pokazało, że to jest małe dziecko. Przejechał więc przez nie pociąg, lecz tak szczęśliwie, że znaleziono później dziecko nietknięte wcale, leżało bowiem spiąc pomiędzy szynami.

— **Oryginalny inserat** znajdujemy w dzienniku *Schaumburg-Lippe'sche Landes Ztg.* Brzmi to ogłoszenie dosłownie: „Z powodu wielkich podatków gminnych postanowiłem darować komu mój dom z ciążącemi na nim długami hypotecznemi. H. Knief, majster stolarski w Stadthagen“.

— **Nadzwyczaj śmiała kradzież** spełniona została w tych dniach nocą w sklepie jubilera Jarockiego w Warszawie. Złoczyńcy podkopali się z piwnicy do sklepu i skradli kosztowności na sumę 20.000 rubli. Samo wykonanie otworu wymagało kilku dni pracy.

— **Defraudant milionów,** były kasyer towarzystwa wzajemnego kredytu w Petersburgu, skazany na osiedlenie na Syberyi, według pogłosek dziennikarskich doznaje jak najlepszego przyjęcia w miejscu swego wygnania i żeni się z córką jednego z najbogatszych właścicieli kopalń złota w Krasnojarsku. Widocznie bardzo pobłażliwa jest na Syberyi opinia publiczna dla złodziei.

— **Specyalność.** W tych dniach schwytano w Poznaniu na gorącym uczynku kobietę, już więzieniem karaną, gdy właśnie wyciągała kolczyki z oszu trzechletniej dziewczynki.

— **Rozmiary okrętów wojennych.** Rząd włoski ustanowił cztery komisye specyalne, które miały orzec, w jakich rozmiarach powinny być budowane okręty wojenne, jeżeli mają najlepiej odpowiedzieć swojemu celowi pod każdym względem. Komisye te, złożone z 28 członków departamentu marynarki w tych dniach oświadczyły się znaczną większością za budową pancerników średnich rozmiarów, zalecając najmocniej unikania przesady, jaka n. p. zaszła ostatniemi czasy w budowie potwornego pancernika *Duilio* i w konstrukcyi dział stotonnowych.

— **Policya berlińska** rozwijała w ostatnich dniach wielką gorliwość w wyśledzeniu sprawcy kradzieży znaczków pocztowych w nadwornem biurze pocztowem, wartości 21 tysięcy mark. Wszelkie jednak poszukiwania okazały się daremnemi, a ponieważ urzędnik, który miał te znaczki pod swoim dozorem, zasługuje ze wszech miar na zaufanie, przypuszczać trzeba jedynie, że przypadkowo znaczki te, zawinięte w papier, dostały się do kosza z makulaturą, a następnie do stępy papierowej.

— **Rocznica bitwy** nad rzeką Boyne w Irlandyi pomiędzy katolickim Jakóbem II a jego protestanckim zięciem Wilhelmem Orańskim o tron angielski, dzień 12 lipca, od dwustu już blisko lat corocznie prawie daje powód do przykrych zajść pomiędzy katolikami a protestantami irlandzkimi i niemało sprawia kłopotu policyi angielskiej. Tym razem w samej Irlandyi, jak się zdaje, przeszła ona spokojnie, natomiast w Montrealu, w Kanadzie, według depeszy zaatlantyckiej obawiano się dnia 12 b. m. groźnych zaburzeń pomiędzy wyznawcami obu wyznań, wzmocnić też musiano z tego powodu siłę zbrojną.

— **Na dyfteryę** zachorowała w tych dniach w Berchtesgaden księżna Sasko-Meiningeńska.

— **Przed sądem** w Lizbonie stawał w tych dniach hr. Penamacor, wielki podczaszy dworu portugalskiego, pod zarzutem puszczania w obieg podrabianych banknotów. Przysięgli jednogłośnie uwolnili go od winy, ale sędzia zakwestyonował ten werdykt i zarządził nową rozprawę.

GŁOSY PUBLICZNE.

Do moich wyborców!

Bezpośrednio po zamknięciu sesyi sejmowej, co zapewne za kilka dni nastąpi, zaproszę Panów do Stryja, ażebym zdał sprawę z moich czynności. Dzień zebrania wkrótce dokładnie oznaczę.

Aleksander Raciborski.

Towarzystwo pedagogiczne.

I.

(S.) Jutro, dnia 21. b. m. rozpoczyna swe obrady czternaste walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego w Drohobyczu. O ile sądzić można z dotychczasowych zgłoszeń, będzie to zjazd nadzwyczaj liczny, gdyż weźmie w nim udział około 600 uczestników. W właściwym czasie zdamy tu szczegółową sprawę z przebiegu obrad walnego zgromadzenia, tymczasem zaś przytaczamy w streszczeniu osnowę sprawozdania z czynności Towarzystwa pedagogicznego za czas od 10 lipca 1879 do 10 lipca 1880, podanego przez Zarząd główny do wiadomości członków tegoż Towarzystwa.

Najważniejsze sprawy — mówi rzeczone sprawozdanie — przekazane przez XIII Walne zgromadzenie Zarządowi głównemu do załatwienia, napotkały w ubiegłym roku na znaczną zwłokę, a to skutkiem niezwołania sesyi Sejmu krajowego. Mimo jednakże nieponowienia z tego powodu podań do W. Sejmu o dalsze udzielanie subwencyj wyższym szkołom żeńskim, utrzymywanym staraniem Towarzystwa pedagogicznego i czasopismu „Szkoła“, Wydział krajowy wypłacał Towarzystwu także w ubiegłym roku kwoty uchwalone przed dwoma laty w Sejmie krajowym; pod tym względem nie poniosło więc Towarzystwo żadnego uszczerbku.

Po zwołaniu Sejmu w roku bieżącym Zarząd główny wniósł bezzwłocznie następujące petycye: 1) o udzielanie bezprocentowych zaliczek zwrotnych nauczycielom szkół ludowych, wniesioną ponownie, gdyż w czasie ostatniej sesyi sejmowej nie przyszła pod obrady z powodu zbyt rychłego zamknięcia Sejmu; 2) o podwyższanie subwencyi dla szkół żeńskich, utrzymywanych staraniem Towarzystwa pedagogicznego w Kolomyi i Stryju z rocznych 600 zł. w. a. na 800 zł. w. a. dla każdej z nich, a to ze względu na ustawicznie zwiększającą się frekwencyę, która pociąga za sobą większe potrzeby i wydatki; 3.) ponowną prośbę o wyznaczenie remuneracyi dla katechetów przy szkołach ludowych, która to sprawa właśnie w bieżącej sesyi sejmowej pomyślnie została załatwiona; 4.) petycyę o wyjednanie 25 % dodatku drożyźnianego dla nauczycieli szkół ludowych. Zarząd główny uchwalił z uwagi, że 25 prc. dodatek wynosiłby co najmniej ¼ miliona zł w. a. i że przy dzisiejszem smutnem położeniu finansowem kraju domaganie się o podobny dodatek byłoby niemożliwem do osiągnięcia — wnieść do Wysokiego Sejmu prośbę o uchwalenie wyższej niż zwykle kwoty na bezpowrotne zapomogi dla nauczycieli, w czem poparł W. Radę szkolną kraj., która właśnie w tym duchu przedstawienie do Sejmu uczyniła; 5) Memoryał w sprawie zmiany ustaw szkolnych w myśl uchwał kilku poprzednich zgromadzeń. Memoryał ten, ustawicznie uzupełniany, ponawiano dotąd bezowocnie, gdyż tak w Sejmie, jako też powszechnie mniemano, że Towarzystwo pedagogiczne domaga się zbyt wcześnie rewizyi ustaw, dopiero przed kilku laty w życie wprowadzonych. Skoro jednak obecnie, wśród właśnie toczącej się sesyi sejmowej wywiązała się podczas obrad nad zamknięciem krajowego funduszu szkolnego żywa dyskusya w sprawach szkolnictwa ludowego, przekonano się, że tak posłowie, jakoteż komisarz rządowy, podnosili właśnie te wadliwości ustaw, na które memoryał Towarzystwa pedagog. już dawno wskazywał. Dyskusya ta pociągnęła za sobą, jak wiadomo, wniosek posła Szujskiego, domagający się zwołania ankiety, mającej zająć się rozpatrzeniem ustaw szkolnych. Otóż zarząd główny wniósł prośbę dodatkową do wys. Sejmu o powołanie do tejże ankiety reprezentantów Towarzystwa pedagog. i spodziewa się, że obecnie, po tyloletnich bezowocnych usiłowaniach, memoryał jego odniesie pomyślny skutek. Dalej 6) zarząd główny poparł petycyę, wystosowaną do wys. Sejmu przez Towarzystwo politechniczne w sprawie reformy szkół średnich, wyrażając równocześnie nadzieję, że do ewentualnie utworzyć się mającej ankiety, któraby się zajęła tą sprawą, zostaną także powołani reprezentanci komisyi dla spraw szkół średnich, wybranej już przed dwoma laty z inicyatywy Zarządu głównego. Komisya ta wykończyła właśnie w ubiegłym roku bardzo wyczerpujący operat o reformie szkół średnich. W końcu 7) poparto petycyę Zarządu oddziałowego w Przemyślu o subwencyonowanie szkoły przemysłowej, tamże staraniem oddziału utrzymywanej.

W ubiegłym roku zwinięto wyższą szkołę żeńską w Tarnowie, utrzymywaną staraniem Towarzystwa pedagog., gdyż wobec istniejących dziś tamże publicznych wyższych szkół żeńskich (szkoły wydziałowej i pp. Urszulanek) — szkoła Towarzystwa pedagogicznego nie była już nieodzownie potrzebną, a wymagała znacznych ofiar tak ze strony kraju, miasta, jakoteż i Towarzystwa. Obecnie zatem istnieją tylko dwie staraniem Towarzystwa utrzymywane wyższe szkoły żeńskie, t. j. w Kołomyi i Stryju, których zakres działania i wpływ wzmaga się ustawicznie. Czteroklasowa szkoła kołomyjska liczy do 80 a stryjska do 50 uczennic.

Swietnym dowodem skutecznej inicyatorskiej czynności Towarzystwa pedag. jest bezpłatna szkoła przemysłowa, założona w bieżącym roku w Przemyślu, za staraniem tamtejszego Zarządu oddziałowego a zwłaszcza jego prezesa, prof. Jana Lewickiego, tudzież za współudziałem Zarządu głównego Towarzystwa pedag. Szkoła ta doprowadziła w krótkim czasie do zadziwiających rezultatów, liczy obecnie przeszło 200 uczniów, którzy są terminatorami, czeladnikami rzemieślniczymi lub pracownikami w warstatach kolejowych i fabrykach. Reprezentancya krajowa, obecnie obradująca, w uznaniu wielkiego pożytku tej szkoły, uchwaliła dla tejże na rok szkolny 1880/1 subwencyę z funduszu krajowego 500 zł. w. a., i tyleż na rok szkolny 1881/2 pod warunkiem, że gmina miasta Przemyśla również przyczyni się subwencyą roczną co najmniej 200 zł. w. a. W ten sposób byt i rozwój tej świeżo stworzonej instytucyi został zapewniony. Piękny to przykład, jak wiele można zdziałać przy dobrych chęciach nawet najmniejszemi środkami, przykład godny naśladowania.

Niemniej piękne nadzieje rokują po części już w życie wprowadzone lub dopiero organizujące się „bursy dla synów nauczycielskich“ w Drohobyczu, Krakowie, Samborze, Stanisławowie i Tarnopolu, pozostające pod kierunkiem miejscowych Zarządów oddziałowych Towarzystwa pedag. i ich wspierane funduszami.

Niepospolicie rozwinęła się w ubiegłym roku wydawnicza czynność Towarzystwa pedagog. Wydano 13 podręczników dla nauczycieli lub książek szkolnych, co łącznie z wydawnictwami z lat poprzednich, przedstawia wcale pokaźną cyfrę 90 samoistnych publikacyj przez Towarzystwo własnemi środkami dotąd uskutecznionych.

Tak zwiększony ruch wydawniczy, obejmuje prócz kontynuacyi „Biblioteki dla nauczycieli“ także książki dla szkół średnich i przemysłowych. Szczególnie podnieść tu musimy szczęśliwy pomysł wydawnictwa „Biblioteki dla uczniów szkół przemysłowych“, są to bowiem publikacye, na jakich krajowi naszemu dotąd w istocie zbywało, a które zarazem, podając gotowy materyał naukowy, zachęcą może nasze miasta prowincyonalne do tem skorszego zakładania wieczornych szkół przemysłowych. — —

Czysty majątek administracyi wydawni tw, odtrąciwszy nawet 25 proc. od wartości netto na pokrycie możliwych strat, zwiększył się ostatniemi czasy bardzo znacznie; zeszłego roku administracyjnego wynosił on 1.305 zł. w. a. 70 ct., w bieżącym zaś wynosi 3.602 zł. 69 ct. Nie ulega już dziś zatem wątpliwości, że wydawnictwa Towarzystwa pedagogicznego nietylko uzupełnia dotychczasowe braki w literaturze szkolnej, ale z czasem przyczynią się znacznie do pomnożenia jego funduszów.

Wydawnictwo czasopisma „Szkoła“ rozwija się także bardzo pomyślnie, tak, że liczba prenumeratorow wzrosła obecnie do nigdy przedtem nieosiągniętej cyfry 1050. Redakcya i zarząd główny nie zaniedbują dokładać wszelkich starań, aby pismo to o ile możności ulepszać.

Oprócz rozszerzenia własnych wydawnictw, pośredniczyło Towarzystwo w rozpowszechnieniu odezwy i instrukcyi dr. M. Nowickiego z Krakowa w sprawie zarybiania rzek naszych.

Zarząd główny, jako zawiadujący majątkiem Towarzystwa, korzystając z nader przychylnej do operacyi finansowych chwili, uchwalił w ubiegłym roku na wniosek dra Zgórskiego pozbyć papiery, stanowiące rezerwowy fundusz, a kwotę ze sprzedaży uzyskaną na razie inaczej ulokować. Efekta zakupione za 3681 zł. 20 ct., których wartość imienna wynosiła 4100 zł., zostały sprzedane za 4235 zł. 40 ct., a kwotę powyższą ulokowano na książeczce oszczędności Towarzystwa z liczkowego we Lwowie, polecając dyrektorowi zarządu głównego, ażeby, skoro nadejdzie stosowna chwila, natychmiast uczynił wniosek ponownego zakupienia efektów za uzyskaną ze sprzedaży kwotę. Przy tej operacyi finansowej zyskało Towarzystwo 554 zł. 20 ct., nie narażając bynajmniej bezpieczeństwa lokacyi kapitału.

Zapomóg koleżeńskich rozdano w ubiegłym roku 130 zł., zaś procentowych zaliczek zwrotnych w łącznej kwocie 515 zł.

Kancelarya Zarządu głównego załatwiła w ubiegłym roku przeszło 700 exhibitów. Obecnie liczy Towarzystwo pedagogiczne 40 oddziałów, 83 kółek pedagogicznych a łącznie 2600 członków w 38 oddziałach; dwa Zarządy nie nadesłały sprawozdań. Zarządy odbyły w ogóle 83 walnych zgromadzeń i 145 konferencyj, na których odbyło się 323 odczytów. Własne biblioteki posiada 31 oddziałów; obejmują ono łącznie 4837 dzieł w 6569 tomach.

Zestawienia majątku w oddziałach nie podaje sprawozdanie w tym roku, gdyż Za-

rząd główny nie otrzymał dokładnych wykazów, wszelako z dochodzeń Zarządu głównego okazało się, że majątek oddziałów powinien wynosić około 15 000 zł., z czego przeszło 6400 zł. jest na pożyczkach u członków Towarzystwa. Dodawszy do majątku oddziałów majątek Zarządu głównego w sumie 10.799 zł. 12 ct., okazuje się majątek całego Towarzystwa w sumie przeszło 25.000 zł.

W końcu „sprawozdania czytamy serdeczne wspomnienie pośmiertne o dwóch członkach honorowych, jakich w ubiegłym roku Towarzystwo straciło, tj. o ś. p. Adamie Kopińskim i Janie hr. Działyńskim.

Porównawszy powyżej w streszczeniu podane sprawozdanie ze sprawozdaniami z lat ubiegłych, przekonujemy się, że Towarzystwo pedagogiczne jest pod każdym względem na drodze ustawicznego rozwoju, tak bowiem ilość członków, zamożność funduszów, jakoteż zakres działania Towarzystwa statecznie się zwiększają. Jestto najlepszym dowodem, wielkiej żywotności tego zasłużonego Towarzystwa, które ani na chwilę nie spuszcza z oka żywotnych potrzeb kraju i swoją ruchliwą, inicyatorską czynnością przyczyniło się do wzrostu już niejednej pięknej a pożytecznej myśli. Wielka w tem niezawodnie zasługa Zarządu głównego, który energicznem kierownictwem, mimo rozproszenia oddziałów i kółek Towarzystwa po całym kraju, umie utrzymać łączność między członkami i skutecznie podniecać ten zapał do pracy na polu oświaty i szkolnictwa, jaki wszystkie oddziały Towarzystwa ożywia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się w ubiegłym tygodniu (od 3 do 10 lipca) znacznie. Usposobienie w handlu zbożowym mdłe. Stanowisko wyczekujące z powodu widoków pomyślnych zbiorów. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·40 zł. do 11·25 zł., żyta 9·— zł. do 10·— zł., jęczmienia 7·50 zł. do 9·20 zł., owsa 6·90 zł. do 7·80 zł., hreczki 7·25 zł., do 7·50 zł. kukurudzy zeszłorocznej 5·70 zł. do 7·50 zł., kukurudzy nowej —·— zł. do —·— zł., prosa —·— do —·— zł., jagieł —·— zł. do —·— zł., grochu kuchennego 8·75 zł., do 11·50 zł., grochu pastewnego 7·50 zł. do 10·— zł., fasoli 10·— zł. do 12·— zł., bobu 7·25 zł. do 7.50 zł., wyki 5·25 zł. do 6·40 zł., koniczyny 26·— zł. do 46·— zł., tymotki —·— zł. do —·— zł., anyżu rossyjskiego —·— zł. do —·— zł., anyżu płaskiego —·— zł. do —·— zł., kminku —·— zł. do —·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 11·50 zł., rzepaku letniego 10·50 zł. do 11·25 zł., rzepiku letniego —·— zł. do —·— zł., rzepiku zimowego —·— zł. do —·— zł., lnianki 8·75 zł. do 9·50 zł., nasienia lnianego 12·— zł. do 13·25 zł., nasienia konopnego 7·50 zł. do 7·75 zł., chmielu —·— zł. do —·— zł.; wełny —·— zł. do —·— zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·60 zł. do —·— zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei **Karola Ludwika** wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16.473.400 kilogramów i 4.730 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.305.900, mąki i wyrobów mącznych około 168.000, nasion olejnych około 10.000, drzewa budulcowego i opałowego około 121.000, nafty i wosku ziemnego około 35.200, spirytusu około 267.700, jaj około 604.200 i węgli kamiennych około 1.062,500 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 217 sztuk wołów, 4.498 sztuk nierogacizny i 15 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei **Lwowsko-Czerniowieckiej** wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 9,604.000 kilogramów i 6.382 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 7,292,000 kilogramów, 1600 sztuk wołów, 4.523 sztuk nierogacizny i 259 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,312.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.370.000, mąki i wyrobów mącznych 137.000, spirytusu 70.000, produktów zwierzęcych 92.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,795.000, cegieł i kamieni 175.000, węgli kamiennych 70.000 i wapna —.— kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei **Arcyksięcia Albrechta** wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,724.258 kilogramów i 579 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 330.870, mąki i wyrobow mącznych 35.200, drzewa budulcowego i opałowego 1,055.810, węgli kamiennych —.—, nafty i wosku ziemnego —.—, spirytusu 18.660, jaj 6,840, kamieni —.— wapna —.— i soli 25.425 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 157 sztuk wołów, 58 sztuk cieląt i 364 sztuk nierogacizny.

Wiedeń, 20 lipca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono razem 2949 sztuk; w liczbie tej 1029 galicyjskich, 1514 węgierskich, 406 niemieckich. Na środę zapowiedziano 285 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 461 sztuk liczniejszy niż w poprzednim tygodniu; obrót ospały; część pozostała niesprzedana. Płacono galicyjskie po 54 zł. 50 ct. do 58 zł., węgierskie 54 do 58 zł., niemieckie 56 do 59 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, 20 lipca

Wczoraj o godz. 7 wieczór odbyło się posiedzenie Wydziału krajowego, w sprawie przygotowań do przyjęcia Najj. Pana, na które zaprosił Wydział krajowy na mocy uchwały, powziętej dnia 18 b. m. przez komitet centralny, także następujących panów: Dawida Abrahamowicza, Zygmunta Augustynowicza, dra Jana Gnoińskiego, Zygmunta Kozłowskiego, Bernarda Löwensteina, ks. infułata Morawskiego, Henryka Rodakowskiego, ks. biskupa Sylwestra Sembratowicza, dra Józefa Wernickiego i dra Mikołaja Zyblikiewicza.

Nawiązując tok obrad do uchwał powziętych na posiedzeniu komitetu centralnego dnia 18 b. m. uchwalono ponowić odezwę do reprezentacyj powiatowych i reprezentacyj miast znaczniejszych, by wysyłając deputacye, wzięły udział w uroczystościach przyjęcia w Krakowie a następnie we Lwowie, a nadto postanowiono wezwać obywateli wpływowych, aby popierając akcyę władz autonomicznych, przybyli sami i nakłaniali do jak najliczniejszego zjazdu w Krakowie i we Lwowie.

Postanowiono dalej udać się do zarządów koleji żelaznych o ułatwienie przyjazdu uczestnikom uroczystości. Do przeprowadzenia uradzonych czynności wybrano subkomitet, do którego weszli na razie: pp. Oktaw Pietruski, Zygmunt Augustynowicz, Zygmunt Kozłowski i Józef Wernicki, w miarę zaś rozwoju czynności Wydział krajowy będzie przybierać dalszych członków.

Następne posiedzenie Wydziału krajowego, wzmocnionego członkami komitetu centralnego, odbędzie się w niedzielę t. j. 25 lipca b. r. w południe. Jest nadzieja, że na tem posiedzeniu będzie już znany w głównych zarysach program przyjęcia w Krakowie i we Lwowie.

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 minut 48 rano.

Poseł **Tyszkowski** składa do laski wniosek w przedmiocie uwolnienia od opłaty kopytkowego przejeżdżających przez miasto.

Petycyj wniesiono 84, z tych 70 przeciw podwyższeniu podatku gruntowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie funduszu na budowę laboratoryum chemicznego w Dublanach odesłano do komisyi kultury krajowej.

Do rozprawy ogólnej nad wnioskami komisyi edukacyjnej, uprawniającemi wprowadzenie języka niemieckiego jako wykładowego w wyższych klasach gimnazyum realnego w Brodach zapisało się 9 mowców.

Poseł dr. **Max** wnosi przejście do porządku dziennego na wnioskiem komisyi. p. **Zucker** popiera wnioski komisyi, p. **Wasilewski** wnosi odesłanie wniosku do Wydziału krajowego, ażeby się porozumiał z reprezentacyami interesowanych powiatów, celem stopniowego zastępowania języka wykładowego niemieckiego językiem polskim.

Poseł ks. **Jasieniecki** zgadza się z wnioskami, ale zapowiada poprawkę.

Wnioski pp. Maksa i ks. Jasienickiego poparto.

Poseł ks. **Buchwald** oświadcza się za wnioskiem p. Wasilewskiego.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi. Poseł **Czerkawski** zapowiedział i odczytał wniosek odrzucający całą sprawę przez odesłanie do Wydziału krajowego, dla zbadania czy zachodzi potrzeba utrzymania języka niemieckiego w gimnazyum brodzkiem i zdania sprawy w roku przyszłym.

Większością 44 przeciw 38 głosom uchwalono wysłuchać wszystkich mowców.

P. dr. **Szujski** broni wniosku komisyi. *Wir können warten*; narodowość polska obejdzie się bez żydów brodzkich obałamuconych dawnym systemem. Należy ich doprowadzić do *absurdum*.

Poseł dr. **Czerkawski** w obszernem przemówieniu uzasadnia swój wniosek odraczający.

Godź. 12 min. 50. Posiedzenie trwa dalej.

Standard ogłosił temi dniami artykuł z Wiednia, który z powodu wskazówek o przyszłej polityce związku austryacko-niemieckiego w sprawie wschodniej wielką sprawił sensacyę. Treść tego artykułu telegrafowano nam w sobotę; mówi on przedewszystkiem o udziale Austryi i Niemiec w zamierzonej demonstracyi flot przeciw Turcyi. „Jeżeliby demonstracya flot na wodach tureckich, pisze korespondent *Standarda*, uznaną została za potrzebną, to Austrya-Węgry i Niemcy, jak się z pewnego dowiaduję źródła **wezmą w niej udział**. Jeden austryacki i jeden niemiecki pancernik towarzyszyć będą połączonej angielsko-włoskiej albo angielsko-francusko-włoskiej flocie na wody albańskie, tessalskie i epirskie. Rządy austryacki i niemiecki nie wezmą wszakże udziału w czynnych operacyach floty, n. p. w ewentualnem bombardowaniu Konstantynopola. Nie zmierzają one do zupełnego wypędzenia Turków z Europy, ale przeciwnie, utrzymanie potęgi ottomańskiej w centrum półwyspu bałkańskiego uważają za potrzebne, aby powstrzymywać i zrównoważyć przesadne roszczenia Bułgarów i innych ludów słowiańskich na Bałkanie. Akcya aliansu austryacko-niemieckiego w najbliższych kilku miesiącach wywrze przeto niezawodnie bardzo znaczny wpływ na przyszłe ukształtowanie się kwestyi wschodniej a mianowicie na losy Turcyi i Grecyi. Stosownie do zawartego układu, cała powaga państwa niemieckiego wraz z potężnym wpływem ks. Bismarcka będą zupełnie po stronie Austryi, jakąkolwiekby ta decyzyę w najbliższych stadyach kwestyi wschodniej w własnym swym interesie powzięła. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Austrya uważałaby to za rzecz bardzo dla siebie szkodliwą, gdyby Konstantynopol z rąk Turcyi dostał się w ręce Greków, Bułgarów, albo Rossyan. Niemniej pewną jest rzeczą, że musi ona przeto sprzeciwiać się wszelkiej polityce, któraby zmierzała do wypędzenia Turków z nad brzegów Złotego Rogu. Austrya, jak powiedziano, poparta przez Niemcy, nie zgodzi się nigdy na rossyjską okupacyę Konstantynopola; nie może ona także przez wzgląd na własną egzystencyę patrzeć obojętnie na usadowienie się w tej stolicy innej jakiej rasy słowiańskiej a tem mniej Greków. W razie, gdyby spadek po chorym człowieku w Europie został otwarty, musiałaby Austrya zgłosić się do niego w charakterze spadkobierczyni. Ze względu na nieobliczone następstwa takiego wstrząśnienia potęgi tureckiej, Austrya i Niemcy przyjęłyby nietylko z niechęcią, ale z niepokojem wybuch wojny, która byłaby nieunikniona, jeżeliby uchwały konferencyi przemocą przeprowadzić usiłowano. Austrya jest więc niechętną wszelkiej akcyi wojennej nawet w przypadku, jeżeliby Porta stawiła opór uchwałom konferencyi."

Rochefert rozpoczął w swym organie energiczną kampanię przeciw **Gambecie**. Oto co pisze redagowany przezeń *Intransigeant*: „Nie mamy powodu ukrywać tego, że zamiarem naszym jest przygotować wybory r. 1881. Izba nie istnieje już dzisiaj. Abdykowała ona na rzecz jednego człowieka. Zleciła mu, aby za nią myslał, aby za nią mówił; zdała na niego podpisywanie swej firmy. Gdyby większość tej Izby uchwaliła jutro, że Alzacya i Lotaryngia mają być napowrót przyłączone do Francyi, wdzięczność za to należałaby się nie Izbie, ale Gambecie, on to bowiem podyktowałby to wotum, którego Izba bez upoważnienia swego mistrza nigdyby sobie była nie pozwoliła, Gambetta miał ten delikatny rozum (*finesse*), że pojął iż bez amnestyi wspaniały festyn 14 lipca byłby festynem czarnej chorągwi. Rzekł więc Izbie: Zróbmy amnestyę — i amnestya została zrobiona. Gdyby był oświadczył: opinia publiczna domaga się amnestyi ale ja zakazuje jej Izba byłaby nie uchwaliła amnestyi. Gdyby mu dziś wpadło na myśl wejść na trybunę i zrobić propozycyę, aby dla uspokojenia klienteli katolickiej wszyscy deputowani w najbliższą niedzielę z trzyfuntowemi świecami woskowemi wzięli udział w procesyi, to wszyscy mowcy lewicy z potężnemi brodami, przemieniliby się ministrantów". Artykuł swój kończy Rocheford następującemi słowy: „Cezarów genueńskich trzeba tak samo obawiać się jak rzymskich albo korsykańskich. Nie na to złożyliśmy z tronu dawne dynastye, aby na ich miejsce nowe powstawały. Przypuszczają powszechnie że Gambetta dąży do zorganizowania republiki. Obawiamy się, że myśli on raczej o **organizacyi gambetyzmu**, a ma już we wszystkich prefekturach odpowiedni personal, aby złowić wyborców w sieci swej oficyalnej kandydatury. Pan Gambetta jest bardzo wymowny, ale jeszcze bardziej niebezpieczny". *Intransigeant* nie myśli o tem, aby zostać Brutusem nowego Cezara, ale nie chce także być jego Pompejuszem.

Osservatore romano ogłosił cały szereg dokumentów w sprawie **kościelnej w Belgii**. Wykazano tam, że nie było żadnej dwulicowości w korespondencyi dyplomatycznej Watykanu z nuncyuszem brukselskim i korespondencyi z biskupami, oraz że nie było żadnej różnicy w tem, co wychodziło wprost od Ojca Sgo, a co z kancelaryi sekretarza stanu kardynała Niny. Publikacya tych dokumentów jest odpowiedzią na zaczepki dzienników brukselskich i fałszywe cytacye pojedynczych wyrażeń z depesz rzymskich. Oczekiwaną jest encyklika Ojca Sgo tak w sprawie belgijskiej jak w kwestyi francuskich dekretów o zakonach. Według doniesień *Pall Nall Gazette* Ojciec Sty ma w tej encyklice zachęcać episkopat do wytrwania i oporu w obronie praw Kościoła.

W angielskiej Izbie gmin uzasadniał 17 lipca **Briggs** swoją **rezolucyę przeciw postawieniu pomnika dla księcia Ludwika Napoleona** w opactwie westminsterskiem. Mówił on, że nie odpowiadałoby to charakterowi budynku jak i powszechnym uczuciom narodu angielskiego, a nadto mogłoby osłabić wzajemną życzliwość, jaką na szczęście żywią dla siebie naród angielski i francuski. **Hope** sądzi, że byłoby stosowniej, gdyby wniosek opiewał, że wzniesienie pomnika dla księcia nie zgadzałoby się z narodowym charakterem opactwa. **Gladstone** wyraził zadowolenie, że debata oddaje sprawiedliwość księciu, który w kraju Zulusów śmierć poniósł. W kwestyi tej decydującą jest powaga dziekana westminsterskiego. Izba powinna unikać interwencyi, która dotąd nigdy nie miała miejsca. Dziekan udzielił swego zezwolenia na wzniesienie pomnika tylko z pobudek szlachetnego serca a nie z politycznych względów. Nie ma powodów do przypuszczenia, aby naród francuski lub angielski uważał tę sprawę za polityczną, i dlatego mowca nie może się zgodzić na wniosek Briggsa. Ministrowie przed głosowaniem nad tym wnioskiem wyszli z sali wśród ironicznych głosów ze strony niektórych członków Izby. Wśród wielkiego wzburzenia zarzucił **Wolff** ministrom, że uciekli, aby nie brać udziału w głosowaniu. Po bardzo burzliwej scenie, podczas której *premier* i minister spraw wewnętrznych znowu weszli do sali, dowiedziono, że ministrowie już się byli oddalili, gdy przewodniczący zaproponował głosowanie. Wniosek Briggsa z poprawką Hopego został przyjęty 171 głosami przeciw 116.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gastein, 19 lipca. Przybył tu **cesarz niemiecki**.

Petersburg, 19 lipca. Nic tu nie wiadomo o przybyciu **posła chińskego** z Paryża lub Londynu. Tendencyjna wiadomość o blizkiem **zakazie wywozu zboża** nie ma żadnej podstawy. Doniesienia o złym rezultacie żniw są przesadzone.

Konstantynopol, 19 lipca. Z Filipopola donoszą, że **matka generała Skobelewa** została napadniętą i **zamordowaną** w Cepan na wycieczce podjętej celem zwiedzenia szpitalów w towarzystwie swej pokojowej i jednego oficera. Wysłano wojsko i żandarmeryę na miejsce zbrodni, która wywołała powszechne przerażenie. Morderca widząc się osaczonym odebrał sobie życie, trzej jego wspólnicy zostali pojmani. Przypuszczają, że pobudką do zbrodni był rabunek.

Londyn, 19 lipca. Deputowani z Chester a w ich liczbie także **członek gabinetu Dodson** zostali pozbawieni mandatów po stwierdzeniu nadużyć wyborczych.

Times donoszą, że **ewakuacya Kabulu** rozpoczęła się dnia 18 lipca.

Daily News donoszą z Konstantynopola jakoby w Adami w Małej Azyi

muzułmanie wyprawili rzeź chrześcian. Szczegółów nie ma.

Filipopol, 20 lipca. Morderca pani Skobelew jest rossyjskim porucznikiem w służbie bułgarskiej i nazywa się Uzatis. Towarzyszył on pani Skobelew w jej wycieczkach. Morderca osaczony w wąwozie Dermendere odebrał sobie życie, nie mogąc ujść pogoni. Czterej aresztowani wspólnicy Uzatisa są Kroaci. Pani Skobelew miała przy sobie kosztowności znacznej wartości.

Londyn, 20 lipca. Izba niższa przyjęła bill o dzierżawach irlandzkich, odrzucając zarazem wszystkie opozycyjne poprawki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lipca 1880, godzina 2 m., 26 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 264 —, Akcye anglo-austr. 134 20, Akcye banku Union 111 50, Akcye kolei karola Ludwika 281 —, Akcye kolei północnej 245 75 Akcye kolei południowej 81 50. Akcye kolei Alföld 159 — Akcye kolei Elżbiety 193 — Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149 50. Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw w złocie — —, Galic. oblig. indemn. 97 75 Losy z r. 1864 173 75 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109 —, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14 50. Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—. Akcye banku związkowego 138 25 Rubel papierowy 1·24$^1/_3$. Wiedeńskie losy 117 75 Węgierskie losy 113 75, Mark. niemieck. - Węgierska renta 110 —. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 lipca 1880, godzina 4 minut 40 Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. —·—, Unionsbank — —, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102 50, Gal. indemacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103 50 Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.— Usposobienie —

Wiedeń, 20go lipca 1880, godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 279 60, Anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 111 50, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32$^1/_2$, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z d. 19go lipca, Wiedeń: Pszenica 10·— do 11·— zł., żyto 9·20 do 9 70 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34 75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9 85 do 9 90 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 225 —, żyto —·—, spiritus loco 64·—, olej rzepakowy 55 80. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 62 50, olej rzepakowy 75 25 spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

NADESŁANE.

W niedzielę dnia **25 lipca 1880** roku o godzinie 5tej popołudniu, odbędzie się w zakładzie zdrojowo-kąpielowym

w Iwoniczu
Koncert amatorski

którego dochód jest przeznaczony na odbudowanie kaplicy.

Po koncercie o godzinie 9tej rozpocznie się

BAL.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 736·3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 19.1°C. Psychrometr wilgotny + 17·4°C. Prężność pary 13·8mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 6. Wiatr W1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 15·3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760·6mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. A. Rodic de Berlinenkampf z Nadycza. Dr. O. Karnicki z Rossyi. T. Karnicki z Rossyi. J. Tyszkowski z Rybotycz.

Hotel Angielski.

P. R. Bartmański z Leszczyny.

Hotel Europejski.

Pp. A. Gnoiński z Wolicy. H. Leiker z Berlina. J. Burkert z Horysławic.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Darwi z Wołynia. E. Wierzbowski z Tarnopola. W. Tokarz z Halicza

Hotel Langa

Pp. M. Foltiszeni. K. Brand z Beina. J. Pluchaczek z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. M. Czajkowski z Przemyśla.

Hotel Lazarusa.

S. Unger z Krakowa. M. Benedikt z Brodów. M. Lifschitz z Monasterzysk. E. Bugat ze Stanisławowa

Hotel Krakowski

Pp. G. Czuszak z Wołynia. T. K. zakiewicz z R.pczyc. M. Oppitz z Wołynia. M. Berliński z Hruszowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. G. Czetwertyński do Tarnowa. E hr. Borkowski do Ponikwy. W. br. Brener do Rossyi. J. br. Brunicki do Stryja. A. B. Antoniewicz do Przemyśla. K. Deszkiewicz do Krakowa. S. Gorecki do Krakowa. H. Romer do Markowiec. E. Socharzewski do Krakowa. W. Rossanowski do Stanisławowa. E. Zagórski do Kołodziejówki

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz 10 min 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lipca 1880

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	279	50	283	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	50	170	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	–	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	253	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	98	25	99	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	65	92	65
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat (bez kupona)	92	--	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	–	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	57	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	23$^1/_2$	1	25$^1/_2$
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 lipca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.85	73 —
luty-sierpień	72.85	73 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.60	73 75
kwiecień-październik	73.60	73.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.25	125 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.—	133. 0
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134 75	135.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173 75	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.75	144 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.70	101 20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.10	88.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	97.70	98.10
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 50	94.—
Węgier	94.50	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.70	133 80
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.20	280 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	788.—	792.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	74 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	568.—	569 –
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193 25	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2452.—	2457.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281.	281.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.75	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283. -	283.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.50	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.—	145.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	95 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.40	102.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.25	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 90	104 05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	100.25	100 75
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5$^1/_2$ proc	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.20	91.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	103.—	103 30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.60	91.80
z r. 1867	97.—	97.25
z r. 1868	92.70	93. –
z r. 1872	89.50	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.30	87.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44 50	45 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	106	106 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19 80	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41 50
Palffego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 50	47 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.–
Wallsteina po 20 zł. m. k.	31 50	32.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43.25	44 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117.90
Paryż za 100 fr.	46.45	46 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.	5.56 –
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.34 —	9.35 —
Rossyjski imperyał	9.64 50	9.66 50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—. -

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 lipca 1880

	zł	kr
Jednolity dług państwa w banknotach	73	05
„ „ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	15
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	280	60
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(4961 1—3) **Edykt.**

L. 9266. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. akc. banku hipotecznego w kwotach 506 złr., 506 złr. i 91555 złr. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Perli Jojny i Leiby Hellmanów, tudzież Chaji z Hellmanów Witz własnej, w Tarnopolu pod l. 7 położonej, w jednym terminie a to 13 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 24587 złr. a. w.

Wadyum 1229 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 28 czerwca 1880.

(4953 1—3) **Edykt.**

L. 11534. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Hermana Griffa przeciw Bazallelowi Rosenzweigowi o 600 złr. do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 184 dz. VIII (Nr. 117 Gm. X) i 3/4 części realności pod l. 141 dz. VIII (Nr. 130 gm. X) w Krakowie położonych czwarty termin na dz 9 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono, na którym realności te pod warunkami uchwałą z dnia 24 października 1879 l. 25686 objętemi edyktami z tej samej daty l. 24, 25 i 26 gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonymi z tą odmianą sprzedane będą że sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Kraków 21 maja 1880.

(4502 1—3) **Edykt.**

L. 28807. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Apolonią Jarzymowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż na prośbę Hirscha Getza pod dniem 23 czerwca 1880 do l. 28807 wniesioną przeciw niej na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 9 kwietnia 1877 na 280 złr w. a. opiewającego nakaz zapłaty sumy wekslowej 280 zł. w. a. z pn. na dniu 24go czerwca 1880 d. l. 28807 wydany został, że dla niej kuratora w osobie adw. Dra Dornbacha z zastępstwem adw. Dra Jackowskiego ustanowiono z którym niniejsza sprawa wedle postępowania dla spraw wekslowych przeprowadzoną będzie. Jest tedy rzeczą Apolonii Jarzymowskiej, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Słowem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 czerwca 1880.

(4973 1—3) **Edykt.**

L. 9996. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Grzegorza Trzyborowskiego a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej, pod l. k. 9 w Nikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 3300 zł. w. a.

Wadyum 330 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytatacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 30 maja 1880.

(4964 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3823. Publiczna sprzedaż realności pod NCon. 38 w Bonarówce, Jana Padócha własna, c. k. sąd. uchwałą z 17 marca 1880 l. 1991 zarządzona na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, pto. 150 zł. w. a., odbędzie się również na rzecz tego zakładu i na ściągnienie reszty pretensyi 120 zł. w. a. z pn.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno d. 1 czerwca 1880.

(4985 1—3) **Edykt.**

L. 1553. Wzywa się każdego, ktoby o życiu lub śmierci Semka Junki, syna małżonków Piotra i Maryi Junko zmarłego w zimie roku 1860 w Smolinie miał jaką wiadomość, ażeby o tem dał znać podpisanemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Iwanowi Wełyczce w Smolinie najdalej do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 29 maja 1880.

(4906 2—3) **Edykt.**

L. 1783. Na terminach 16 sierpnia, 22 września 1880 o 10 godz. rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 291 na Nakonecznem w Jaworowie położonej młyn „Charchalis“ zwanej do Izraela Schupheima i Wolfa Schätera należącej, celem ściągnięcia wierzytelności Zwierzchności gminnej w Jaworowie w kwocie 750 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 zł. w. a. zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 22 września 1880 o 3 godz. popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jeszcze zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(4911 2—3) **Edykt.**

L. 2805. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do wiadomości, iż na rzecz Izraela Osterna pto. 130 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 sierpnia, 15 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Dawida Blausteina własnej pod l. konks. 450 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć można.

O czem chęć kupienia mających z tem powiadamia się, iż na pierwszych dwóch terminach wspomniana realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Rohatyn dnia 2 czerwca 1880.

(4899 2—3) **Edykt.**

L. 16331. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 25 stycznia 1880 l. 575 w sprawie egzekucyjnej Lipy Bergwerka i Aleksandra Schorra przeciw Jakóbowi i Hendli Traugott pto. 10.000 zł. z pn. w numerach 137, 138 i 139 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, iż licytacya realności Nr. kons. 31 rynek w Drohobyczu, wskutek prośby Franciszka i Neonili Lewickich na podstawie §. 3 dekr. nad. z dnia 29 maja 1845 Nr. 889. zb. ust. sąd. wstrzymaną została.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 13 lipca 1880.

(4826 2—3) **Edykt.**

L. 2474. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 50 w Zarzyczu położonej, dłużnika Iwana Kota własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 sierpnia, 22 września i 3 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 10 czerwca 1880.

(4900 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia 24 września i 29 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 7/25 w Borowej górze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Semka i Pazi małż. Hukało własnej, w sprawie i na rzecz Mojżesza Arona Fister pto. 300 złr. w. a. z pn. pod następującymi warunkami:

a) Cena wywołania stanowi kwota 1145 zł. w. a. jako wartość tej realności,

b) Wadyum wynosi 114 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinaah urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 23 maja 1880.

(4695 2—3) **Edykt.**

L. 1946. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie p. Lische Weinbergera przeciw p. Eleonorze Bielańskiej pto. 375 złr. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż sumy 2900 złr. w. a. z pn. w stanie dłużnym dóbr Siary wykaz hipoteczny l. 86 w pozyc. 5 9 i 10 z pierwszeństwem w poz. 8 ad 7 na rzecz p. Eleonory Bielańskiej zahipotekowanej, wedle poz: 21 karty C. wprawdzie wykreślonej, jednakże z zastrzeżeniem §. 51 n. h. że moc prawa wykreślenia nastąpi dopiero z wykreśleniem nadciężarów i egzekwowanej sumy 375 złr. w dwóch terminach dnia 1 września 1880 i dnia 4 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbyć się mającą cenę kupna ustanawia się nominalną wartość t. j. kwotę 2900 złr. poniżej której suma 2900 złr. na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 290 złr. w. a.

Termin trzeci na którym suma 2900 złr. także niżej nominalnej wartości sprzedaną być może wyznacza się na dzień 27 października 1880 o gedzinie 9 przed południem w sądzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tutejszosądowej.

O sprzedaży tej zawiadamia się wierzycieli hipotecznych a niewiadomych do rąk kuratora Adw. Dr. Olszewskiego z substytucyą Adw. Dr. Zelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 12 czerwca 1880.

(4948 2—3) L. 686.

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1880 celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. W powiecie Gorlickim.

A. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Bystry, 2 w Hańczowy, 3, w Kobylance, 4 w Lipinkach 5 w Małastowie, 6 w Ropicy polskiej, 7 w Rozembarku, 8 w Rzepienniku biskupim, 9 w Rzepienniku strzyżowskim, 10 w Staszkówce, 11 w Turzy, 12 w Uściu ruskiem i 13 w Zdyni.

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 14 w Czarnem, 15 w Klinkówce, 16 w Krywy, 17 w Losiu, 18 w Męcinie wielkiej, 19 w Nowicy (do płacy wlicza się dochód w kwocie 10 złr. z użytku 9 morgów 400 kw. sąż. gruntu), 20 w Ropicy ruskiej, 21 w Rzepienniku Marciszewskim, 22 w Rzepienniku Suchym, 23 w Szalowy i 24 w Wołowcu (do płacy w licza się dochód w kwo cie 22 zł. 60 ct. z użytku 9 morgów gruntu).

II. W powiecie Grybowskim.

A. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. (z wyjątkiem Ciężkowic) i wolnem pomieszkaniem (prócz Grejbowa) 25 w Boguszy, 26 w Brunarach wyżnich (do płacy wlicza się dochód w kwocie 20 zł. z użytku 9 morgów 122 kw. sąż. gruntu), 27 w w Ciężkowicach przy jednoklasowej szkole męskiej z płacą 350 złr. 28 w Grybowie przy szkole 4 klasowej 3 posady 29 w Kąclowy, 30 w Ostruszu, 31 w Staszkowy.

B. Przy szkołach filjalnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 32 w Florynce, 33 w Gródku, 34 w Korzynny, 35 w Krużlowy wyżniej i 36 w Snietnicy.

W szkołach pod l. porz. 2, 5, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24, 25, 26, 32 i 36 jest język wykładowy ruski.

O posady wyszczególnione powyż mogą kompetować i nauczycielki.

Prawo prezentowania nauczycieli na rzeczone posady przysługa miejscowym Radom szkolnym.

Kompentenci stale na etat jeszcze nie przeniesieni, mają załączyć do podań swoich należycie ostemplowanych i we wszystkie dokumenta zaopatrzonych, dokładny wykaz służby swojej przed etatowej i płacy za czas odnośny pobranej, a potwierdzony przez dotyczące zwierzchności gminne.

W razie nie zgłoszenia się w terminie dostatecznej liczby kompetentów z przepisaną kwalifikacyą i trzechletnią praktyką o posady wymienione, obsadzi się takowe prowizorycznie abituryentami c. k. Seminaryów nauczycielskich.

Tymczasowo także nadane zostaną z początkiem sierpnia b. r. posady młodszych nauczycieli, względnie nauczycielek a) do klas równorzędnych przy szkołach 4 klasowych w Bieczu, w Gorlicach (żeń) i w Grybowie tudzież b) przy jedynastu na dwu klasowe przekształcić się mających szkołach w Bobowy w Bruśniku, w Ciężkowicach (męs. i żeń) w Kobylance, w Lipnicy, w Łużnych, w Moszczenicy, w Ropie w Sękowy i w Szymbarku z płacami wedle art. 15 tyt. II ust. szk. o które wcześnie podania wnieść należy.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej,
w Gorlicach dnia 12 lipca 1880.
Przewodniczący c. k. Starosta
Błoński.

(4947 2—3) **Edykt.**

L. 22832. C. k. sąd krajowy niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 1419 zł. 44 ct. w. a. z większej sumy 1800 zł. w. a. pochodzącej z 6% procentami od dnia 7 maja 1879 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 pr. od każdej w dniu 7 maja i 7 listopada począwszy od dnia 7 maja 1879 zapadłej lecz w terminie nie uiszczonej półrocznej raty po 90 zł. 20 ct. w. a., aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 10 zł. 11 ct. przyznanych odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 817¼ we Lwowie położonej do dłużników Franciszka i Zofii małżonków Marków należącej na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie w trzech terminach t. j. dnia 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych na dole, na których terminach rzeczona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 4.500 zł. w. a. sprzedaną być ma.

Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 października 1880 o godzinie 10 w biurze Nr. 5, na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż nie obecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

O tem zawiadamiamy galic. kasę oszczędności Franciszka Marka i Zofię Marka tudzież tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 16 maja 1880 na tej realności prawo zastawu uzyskali przez edykta jakoteż kuratora w osobie adwokata Dr. Skawrońskiego z zastępstwem adwokata Dr. Romanowskiego.

Resztę warunków mogą chęć kupienia mający w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(4936 2—3) **Edykt.**

L. 7256. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 433740·93 francuskich franków z pn. przymusową sprzedaż w gal. tabuli krajowy jak Dom 77 pag. 189, 175 i 181 Dom 8 pag. 549 Dom 17 pag. 347 Dom 113 pag. 55 i odnośne pozycye zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Rokszyce i Cisowa z adwokacyą Cisowa tudzież dóbr Mielnów z przyległ. jak Dom 49 pag 199 i dotycząca pozycya zapisanych Fanny Löwenthal, Jerzego i Albertyny małż. Leuffgen własnych na dniu 23 sierpnia i na dniu 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 przed południam w tut. sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległościami stanowi cena szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400.000 złr. w. a. przyjęta a cenę wywołania dóbr Mielnów z przyl. cena szacunkowa tak samo na 34000 zł. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Przy obu powyższych terminach będą rzeczone dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane, a gdyby przy żadnym z tych terminów wspomnianej ceny nie osięgnięto, na tenczas odbędzie się dnia 27 września 1880 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia warunków ułatwiających, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej znanych wierzycieli do rąk własnych a nie znanych z życia i miejsca pobytu Sewerynę z hr. Siemińskich, hr. Kollowrat Krakowską, Elfonsa Czermaka, Chaskla Kronfeld i Albertynę Leuffgen także przez edykta, tudzież tych, którzyby po dniu 31 maja 1880 do tabuli weszli lub z jakiego bądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali do rąk już ustanowionego kuratora adw. p. Dr. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 23 czerwca 1880.

(4942 2—3) **Edykt.**

L. 1159. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod l. k. 764 położonej, składającej się z jednego i pół morga gruntu ciała tabularnego nie stanowiącej do Jakóba Czepechy należącej na zaspokojenie pretensyi w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Realność ta przy pierwszym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 200 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 26 marca 1880.

(4943 2—3) **Edykt.**

L. 7. C. k. sąd powiatowy Tłumacz podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 49 złr. w. a. na rzecz Mordka Hübschmann odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Komanieckiego własnej pod l. 264/255 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to w dniach 11 sierpnia, 13 września i 14 października 1880 każdym rezem o godzinie 10 rano, z tem iż rzeczona realność w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 15 lutego 1880.

(4862 2—3) **Єдыктъ.**

Ч. 21517. Ц. к. сꙋдъ краєвый въ Львовѣ взиває посѣдателей скраденыхъ комитетови церковномꙋ въ Олексинцахъ ассигнатъ кассовыхъ и. к. привил. галиц. заведенїя кредытового рꙋстикальнаго въ Львовѣ а именно:

1.	число	5040	на	500	злр.	в. а.
2.	„	17145	„	100	„	„
3.	„	17146	„	100	„	„
4.	„	17147	„	100	„	„
5.	„	4887	„	50	„	„
6.	„	4888	„	50	„	„
7.	„	4889	„	50	„	„
8.	„	4890	„	50	„	„
9.	„	4891	„	50	„	„
10.	„	4892	„	50	„	„
11.	„	4893	„	50	„	„

всѣхъ выставленихъ 16 октабря 1879 на „оказителя“ тоже 5% ассигнатъ кассовыхъ

12.	число	4664	на	100	злр.	в. а.
13.	„	1089	„	50	„	„

выставленыхъ дня 24 падолиста 1879 на „церковъ въ Олексинцахъ“, щоби ассигнати кассови повыже подъ 1 до 13 означенїи въ протягꙋ одного рокꙋ, шести тыждней и трехъ дней сꙋдови предложили, понеже въ противномъ слꙋчаю тїи же ассигнати кассови яко амортизовани оузнани бꙋдꙋтъ.

Львовъ дня 22 мая 1880.

(4946 2—3) L. 6983/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady koncypisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X klasy z systemizowanymi dla tejże poborami, a ewentualnie celem obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy rzeczonej dyrekcyi policyi z adjutum rocznych 500 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia 1880 r.

Ubiegający się o te posady winni w powyższym terminie wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, a względnie wprost do Prezydyum dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 16 lipca 1880.

(4945 2—3) **Edykt.**

L. 3216 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4 maja 1880 l. 6552, nad osobą i majątkiem Michała Koszmana Stefanów włościanina ze Sinkowa z powodu marnotrawstwa kuratela zaprowadzoną i kurator w osobie Ołeksy Tańczyka włościanina ze Sinkowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 19 maja 1880.

(4656 2—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. i 50 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 109 rep. 112 w Smólnie położonej, Hrynia Kumińczaka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia 14 września 1880 o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym jednym terminie, albo za cenę wywołania 400 zł. albo też cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w sądzie.

Podbuż 22 czerwca 1880.

(4912 2—3) **Edykt.**

L. 3553. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie niniejszem uwiadamia, iż celem wydobycia należącego się Pesie Kronberg długu 160 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11 sierpnia, 15 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy po Tymku Tyckim własnej w Rohatynie pod l. konskr. 288 rep. 289 i 290 położonej, ciała tabularnego niemającej a to w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, w trzecim terminie i poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Rohatyn dnia 10 czerwca 1880.

(4668 1—3) **Edykt.**

L. 284. W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Natana Richtera w kwocie 205 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 126 i 79 w Siedliskach położonych Kazimierza i Zofii Kantorów własnych, a to obydwóch realności razem każdej z osobna w dniach 9go sierpnia, 13 września, 15 października 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania realności l. 126, 335 zł. w. a.

Wadyum 34 zł.

Cena wywołania realności l. 79, 300 złr. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 marca 1879.

(4935 1—3) **Edykt.**

L. 8391. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Hersza Kastnera kupca w Radymnie i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Kamila Krafta komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął, w którym to celu przedłożone przez krydataryusza dwa klucze od kramu temuż się doręcza.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. Notaryusza Alojzego Schneidera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 26go lipca 1880 o godzinie 9 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy, masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 9go września 1880 do którego to dnia wszyscy, który do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Radymnie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 5 października 1880 o godzinie 9 przed południem winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl dnia 14 lipca 1880.

(4613 1—3) **Edykt.**

L. 6833. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Efroima Grünbauma, że pozew Dawida Bursztin o zapłacenie 750 zł. 8 maja 1880 do l. 6833 przeciw niemu wniesiony doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Marksteinowi z substytucyą adw. Dr. Akselrada do wniesienia obrony w terminie 90 dniowym. Wzywa się przeto Mojżesza Efroima Grünbauma by mianowanego dlań zastępcy należycie poinformował, lub też innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 18 maja 1880.

(4972 1-3) **Konkurs.**

L. 58. Posada oficyała rachunkowego i posada asystenta rachunkowego w departamencie rachunkowym c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami X względnie XI klasy rangi urzędników państwowych.

Podania o te posady należy wnieść najdalej do 10 sierpnia b. r. do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie i zaopatrzyć je w odnośne dokumenta a mianowicie wykazać się z dotychczasowej służby, z odbytego popisu z rachunkowości państwowej i z zupełnej znajomości języków krajowych (w mowie i piśmie).

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(4614 1—3) **Edykt.**

L. 22583. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Izaka Horowitza, iż ustanawiając dlań kuratora w osobie adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą adwokata Dr. Kaufmanna w sprawie Saula Löbensteina o 300 zł. dozwala tymczasowego zajęcia ruchomości Izaka Horowitza i tymczasowego zapowiedzenia sum 500 zł. 336 zł. 90 ct. temuż od braci Cypresów i od M. S. Rosenzweiga się należących.

Kraków 30 czerwca 1880.

(4584 1—3) **Edykt.**

L. 26970. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, iż z powodu dozwolonej egzekucyjnej intabulacyi prawa hipoteki dla sumy 1500 zł. w. a. z pn. na sumach na Skorodnie zahipotekowanych, na rzecz Chaima Feldsteina w sprawie przeciw Tadeuszowi Okszy Orzechowskiemu i Stanisławowi Katyńskiemu tutejszą uchwałą z dnia 11 października 1879 l. 45029, która nie mogła jemu doręczoną być, ustanowiono w celu doręczenia mu tej uchwały kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Sirumengera a jego zastępcą adw. Dr. Bobownika.

Lwów 19 czerwca 1880.

(4638 1—3) **Edykt.**

L. 5645. C. k. sąd miejsko - delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w dniu 19 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 455 w Rzeszowie ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Maryi Opolskiej i spadkobierców ś. p. Jana Opolskiego własnej, na rzecz Juliana Bętkowskiego pto 600 złr. a. w. z pn. i to za wyżej ceny szacunkowej 1428 złr. 80 ct. w. a. lub poniżej takowej.

Wadyum wynosi 142 złr. 80 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyi, protokół egzekucyjnego zastawnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 10 czerwca 1880.

(4618 1—3) **Edykt.**

L. 2577. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Glisty kuratorem Wojciecha Nykazę, i wzywa tegoż Szymona Glistę aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu o swem miejscu pobytu doniósł i deklaracyę do spadku po śp. Wojciechu Gliście z Morawczyny wniósł gdyż w razie niezgłoszenia się pertraktacya spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 5 maja 1880.

(4950 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3445. Antoni Szkolar z Woroniak w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 13 marca 1880 l. 2924 z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany i kuratorem ustanowiono Maksyma Rużyckiego gospodarza z Woroniak.

Z c. k. sądu pow. m. deleg.

Złoczów 31 marca 1880.

(4949 1—2) **Konkurs** L. 12729.

do obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Przemyskim okręgu metrykalnym.

Urząd ten powierzony być może tylko własnowolnemu obywatelowi austryackiemu w Przemyślu zamieszkałemu.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do 30 sierpnia br. do tutejszego Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną i udowodnić w niej dokumentami znajomość języków krajowych, rodzaj zatrudnienia, stopień swego wykształcenia i uzdolnienie wymagane w §. 4 rozporządzenia ministeryalnego z 15 marca 1875.

C. k. starostwo.

Przemyśl 14 lipca 1880.

(4661 1—3) **Edykt.**

L. 8995. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Kornelię Baduchowską z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora i edykta, że na prośbę Jana Brotschinera w celu wydobycia kosztów w kwocie 685 złr. 66 ct. w. a. z pn. dozwolono uchwałą z dnia 11 maja 1880 l. 2649 przymusową licytacyjną sprzedaż sum 1500 złr. i 1800 złr. na dobrach Hoszów, Witwica, Gerynia, Stańkowce i Rostoczki zaintabulowanych i ze tą uchwała do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Ehrlicha doręczoną została.

Sambor 22 czerwca 1880.

(4931 1—3) **Edykt.**

L. 14364. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na skutek prośby egzekucyjnej Basi Gołdy Bernsteinowej de pr. 25 maja 1877 l. 13776 celem zaspokojenia sumy 5000 złr. z procentem po 5 prc. miesięcznie od 16 maja 1874 aż do zapłaty bieżącym, kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 złr. 63 ct., 11 złr. 7 ct. i 281 złr. 43 ct. przyznanych odbędzie się w gmachu tutejszego sądu dnia 19 sierpnia i dnia 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dobr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, do Aleksandra Estreichera należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tychże dobr w drodze przymusowego sąd. oszacowania w kwocie 82612 złr 34 ct. ustanowiona, poniżej której na żadnym z owych twierdzeń dobra te sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocia 8200 złr. wyraźnie ośm tysięcy dwieście złotych jako wadyum i to albo w gotówce albo w książeczkach kasy Oszczędności miasta Krakowa na imię chęć kupna mającego lub okaziciela brzmiących albo w obligacyach rządowych lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącymi według kursu jaki w dniu poprzedzającym licytacyę w dzienniku „Czas" rubryce „płacą" w Krakowie notowany będzie, jednakże nie wyżej nominalnej wartości takowych.

Inne warunki licytacyjne jak również akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Kraków 25 czerwca 1880.

(4908 2—3) **Edykt.**

L. 3249. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Dwornika w Oszańcu pod l. k. 300 położonej, na pokrycie pretensyi Antoniego Heradina w sumie 48 zł. 1 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 16 sierpnia, 20 września i 18 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 21 czerwca 1880.

(4901 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2921. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 17 września i 15 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 201 w Staremsiole położonej ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Podhirnego własnej w sprawie i na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego pto. 500 złr. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 750 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12 czerwca 1880.

(4907 2—3) **Edykt.**

L. 3345. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie relicytacyę połowy realności w Kętach pod Nr. k. 100 n./272 d. położonej w sprawie Karola Siegera przeciw Walentemu Tobiaszewiczowi pto. 307 zł. 7 ct. z pn. Primusowi Burgoszowi a względnie cesyonaryuszce tegoż Zofii Hechter sprzedanej w jednym terminie dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w budynku sądowym pod warunkami uchwałą z dnia 12 września 1879 l. 4795 przyjętemi.

Kęty 21 czerwca 1880.

(4915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1579. C. k. Sąd powiatowy Żurawski przedsięweźmie w dniach 10 sierpnia i 13 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż połowy realności Wasyla Kozaka pod liczbą konskr. 45 w Lachowicach położonej celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jury Spielerowej 162 zł. 39 ct. z pn.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 569 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żurawno 3 czerwca 1880.

(4905 2—3) **Edykt.**

L. 5135. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 1346 zł. 40 ct. i 3916 zł. 96 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokole w powiecie Liskim położonych małż. Edwarda i Eleonory Prus Studzińskich własnych, w dwóch terminach a mianowicie dnia 19 sierpnia i dnia 16 września 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 11.298 zł. a. w.

Gdyby dobra te na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 24 września 1880.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum złożyć kwotę 1129 zł. 80 ct.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl 19 maja 1880.

(4910 3—3) **Edykt.**

L. 1061. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego celem wydobycia temuż bankowi stosownie do tusądowego prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 13 listopada 1877 l. 8404 należącego się resztującego kapitału 104 zł. 92 ct. w. a. wraz z procentami po 12 prc. od dnia 27 października 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami sądowemi w kwocie 7 złr. 68 ct. w. a. jako też obecnie przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 76 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 304 subr. 173 w Rohatynie położonej, dłużników Józefa i Anny Winnickich własnej, w protokole z dnia 9 maja 1869 notaryalnie bliżej opisanej. Celem uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina licytacyjne a mianowicie na dniu 30 czerwca, 14 lipca i 28 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. a. w. jako wadyum w gotówce, obligacyach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 40 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na ceny kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności za równoczesnem usunięciem z posiadania tak dłużnika jako też wszelkich najemców i dzierżawców w prowadzonym zostanie.

Jeżeli prowadzący egzekucyą zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył aniżeli jego pretensya wynosi natenczas po przedłużeniu dowodu, że zaległe podatki należytości rządowe i funduszu indemnizacyjnego jako też i takie, którym pierwszeństwo prawne przed innemi wierzytelnościami przysługuje, uiszczone zostały oddanie fizycznego posiadania nastąpi bez poprzedniego ułożenia ceny kupna na każdorazowe żądanie tegoż zakładu, zaś dekret własności wydany zostanie po rozdzieleniu ceny kupna.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 22 lutego 1880.

(4883 3—3) **Edykt.**

L. 9054. C. k. sąd obwodowy w Samborze, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. austr. węgierskiego Banku we Wiedniu w kwocie 38663 zł. 20 ct. w. a. z pn. rozpisuje się na dzień 9 września 1880 o godzinie 10 rano w sali audencyonalnej tutejszego sądu przymusową licytacyę części dóbr Kawsko „Bekierszczyzna, Małeńczyszczyzna i Bandrowszczyzna" zwanych, w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych i w gal. Tab. kraj. Dom. 27 pag. 447 Dom. 90 pag. 75 Dom. 78 pag. 409 Dom. 124 pag. 271 na imię śp. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80.000 złr. w. a. jednak dobra te na powyższym terminie i niżej takowej, jednakowoż nie niżej jak za 50000 zł. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 5000 zł. i może być złożone bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Reszta warunków przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 25 listopada 1877 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem Tabuli krajowej względem sprzedać się mających dóbr Kawsko nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź w cale nie, bądź nie w należytym czasie doręczone nie zostały, przez edykta i do rąk kuratora dla tychże w osobie adwokata Dr. Pawlińskiego w Samborze ustanowionego.

Sambor dnia 30 czerwca 1880.

(4498 3—3) **Edykt.**

L. 2614. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie w ilości 113 złr. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 1758 zł. 22 ct. odbędzie się na dniu 17 sierpnia 1880 w sądzie tutejszym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 151 w Mościskach położonej, wedle Dom. III pag. 125 n. 11 Feibusia Singera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość na na 4560 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 228 zł. w. przy oznaczonym terminie realność ta zostanie także i niżej szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną. Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem Dra Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu.

Mościska dnia 25 maja 1880.

(4500 1—3) **Edykt.**

L. 24643. C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości nieznajomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Kaspra Dębickiego to jest Józefowi Kazimierzowi, Zofi Antoniemu Agnieszce i Szymonowi Dębickiemu, tudzież spadkobiercom Szymona Dębickiego tj. Katarzynie 1o voto Dębickiej 2o voto Matusiewiczowej, Kazimierzowi Dębickiemu, Zofii Dębickiej zamężnej Kochanowskiej i Agnieszce z Kochanowskich Nowickiej, że Władysław Kempner i Stanisława z Gadomskich Kempnerowa dnia 29go maja 1880 przeciw nim do l. 24643 pozew o uznanie ich za właścicieli realności pod l. 275 $^{4}/_{4}$ we Lwowie wnieśli.

Pozew ten udzielono do wniesienia obrony w 90 dniach ustanowionem ku do zastępywania i bronienia tych pozwanych kuratorowi adw. Dr. Popławskiemu z substytucyą adw. Dra Dziubińskiego, którym pozwani informacyę do prowadzenia tego sporu potrzebną udzielić, a względnie Sąd tutejszy o ustanowieniu innego prawnego zastępcy zawiadomić mają.

Lwów dnia 1? czerwca 1880.

(4952 1—3) **Edykt.**

L. 12174. C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 19 lipca 1878 l. 16314 w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 1350 zł. w. a. z procentami 6% od dnia 11 kwietnia 1877 bieżącym, tudzież kosztami w kwotach 6 zł. 97 ct., 12 zł. 16 ct., 27 zł. 52 ct., 6 zł. 61 ct., 5 zł. 37 ct. już przyznanymi, oraz obecnie się przyznającemi w kwocie 82 zł. 71 ct. i kosztami insercyi publicznej przymusowej licytacyi dóbr tabularnych „Część druga dóbr Iwkowa“ w gminie kat. Iwkowa w powiecie Brzeskim położonych wedle ks. tab. vol. III. pag. 312 poz. 1 i 2 ongi Dom 525 pag. 1 n. 1 haer. Floryana Stasiakiewicza, a względnie masy spadkowej po tymże własnych, a wedle ks. gł. tab. vol. nov. III pag. 317 n. 6 on. (dawniej Dom. 525 pag. 6 n. 12 on.) do pretensyi powyższej na zastaw służących, która to licytacya odbędzie się w ostatnim trzecim terminie na dniu 16 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi, cena oszacowania w kwocie 15006 zł.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 5% ceny wywołania t. j. kwotę 753 zł. i ma być złożone, bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej, bądź też w papierach państwowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, lub w listach zastawnych galic. akc. c. k. uprzyw. banku hipotecznego z kuponami i talonami według kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowkiej. Dobra powyższe na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedanemi będą.

Gdyby nabywca nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane będą tak nabyte dobra na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie licytacyjnym, a złożone wadyum, jako też uiszczona część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych—a oprócz tego nabywca za wszelkie szkody z niedotrzymania warunków pochodzące, całym swoim mejątkiem odpowiedzialnym będzie.

Co do ciężarów danin, i podatków na pomienionych dobrach ciążących, odseła się chęć kupna mających do ksiąg hipotecznych, do wykazu hipotecznego pomienionych dóbr w aktach sądowych przechowanego, tudzioż do c. k. urzędu podatkowego w Brzesku z tem, iż warunki licytacyjne w sądzie krajowym w Krakowie przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 września 1879 do hipoteki dóbr powyższych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora w osobie p. adwokata Dr. Ferdynanda Wilkosza z podstawieniem p. adwokata Dr. Eibenschütza w Krakowie ustanowionego i przez edykt.

Kraków 28 maja 1880.

(4761 1—3) **Edykt.**

L. 1593. C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Duca, iż Bernard Libermann dnia 25 kwietnia 1880 l. 1593 wniósł przeciw niemu oraz Katarynie i Wojciechowi Łobodom pozew o oddanie w posiadanie połowy Zagrody Nrep. 96 w Slemieniu położonej, i że takowy kuratorowi Adolfowi Weinrubowi doręczony został.

Wzywa się przeto Jana Duca niniejszym edyktem, by rzeczonemu kuratorowi w należytym czasie środki obrony podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał.

dnia 20 czerwca 1880.

(4982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6550. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie sumy 407 złr. 90 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 subrep. 18 w Rehbergu ad Sarny położonej, dłużnika Jakóba Haaba własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 lipca, 28 sierpnia i 28 września 1880, każdym razem o 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum 100 złr. w. a.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 20 stycznia 1880.

(4980 1—3) **Edykt.**

L. 6834. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 93 złr. 76 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod kl. 102 rep. 92 w Chotyńcu położonej, nietabularnej, dłużnika Stefana Kowala własnej w dniu 27 lipca 28 sierpnia i 28 września 1880, zawsze o 10 rano.

Krakowiec 20 stycznia 1880.

(4966 1—3) **Edykt.**

L. 5873. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 sierpnia 17 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod l. k. 34 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Wasyla Fedoricka należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Huterera w kwocie 190 zł. a. w. z pn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 790 zł. a. w. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 22 lutego 1880.

(4969 1—3) **Edykt.**

L. 2055. C. k. sąd powiatowy żurawieński sprzeda przez publiczną licytacyę w sprawie Oryny Cancała przeciw Dmytrowi Olesków o 122 zł. a. w. z przynależytościami realność dłużnika pod l. k. 22 w Lachowicach podróżnych dnia 10 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 615 zł. na trzecim terminie zaś 11 października 1880 przed południem także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Żurawno 13 czerwca 1880.

(4963) **Obwieszczenie.**

L. 51. Komisya hipoteczna zawiadamia że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Płazy dnia 20 b. m.

Chrzanów dnia 15 lipca 1880.

(4968) **Ogłoszenie.**

L. 2675. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Szołomienice z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1877 l. 29 dz. ust. kr. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rudkach do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 24 lipca 1880 na którym wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.
Rudki 9 lipca 1880.

(4984) **Ogłoszenie.**

L. 3866. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Paniowce zielone wraz ze sprostowanymi spisami posiadłości i kopią mapy katatastralnej, tudzież protokoły dochodzeń z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia w budynku sądowym złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 26 lipca 1880, na którym o godzinie 8 rano wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Mielnica 13 lipca 1880.

(4991) **Ogłoszenie.**

L. 909. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Miłoszowiec z miejscowościami Winiawa i Podsadki górne powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 27 lipca 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 9 lipca 1880.

(4979) **Ogłoszenie.**

L. 6135. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rzeplin“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 31 lipca 1880, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 16 lipca 1880.

(4976) **Ogłoszenie.**

L. 7428. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Swiebodna dnia 2 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 16 lipca 1880.

(4978) **Ogłoszenie.**

L. 4840. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Wola Rzeplińska“.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 31 lipca 1880, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 16 lipca 1880.

(4977) **Ogłoszenie.**

L. 7405. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Jodłówka dnia 22 lipca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 16 lipca 1880.

(4990) **Ogłoszenie.**

L. 518. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Podsadki powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 30 lipca 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 9 lipca 1880.

(4983) **Ogłoszenie.**

L. 3740. C. k, sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadanie i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bonarówki służyć mające.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w ck. sądzie powiatowym w Krośnie dnia 30 lipca 1880 na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Krosno dnia 13 lipca 1880.

(4479) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Oberlandesgericht für Böhmen hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft unter Abänderung des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhm.-Leipa vom 2 Juni 1880, Zl. 2156 mit der Entscheidung vom 8 Juni 1880 Zl. 17081, die Weiterverbreitung der Extrabeilage zur Zeitschrift „Abwehr“ Nr 917 vom 29sten Mai 1880 wegen des mit Milos (Amand) Cech unterzeichneten Briefes ddo Warnsdorf, 23 Mai 1880 mit der Aufschrift „Dem Verfasser des Artikels: Ein neuer Apostat der Leitmeritzer Diöcese nach Warnsdorf“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 16 Juni 1880, Zl. 2464, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 20 vom 15 Mai 1880 wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach §. 65 a St. G., wegen des Artikels „England“ nach §. 63 St. G., dann wegen des Gedichtes „Das Maß ist voll“ nach §. 58 c St. G. verboten.

(4454 3—3) **Edikt.**

Zl. 7197. Es wird hiemit verlautbart, daß am 8 März 1879, in Petreczanka die Katarina vel Karolina Zacharska geborene Kwiatkowska ohne Hinterlaßung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlaßenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden diejenigen, welche hinauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihre Erbrechte binnen einem Jahre, von dem unter gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes, ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlaßenschaft für welche inzwischen Herr Advokat Dr. Rott in Czernowitz als Verlassenschafts Curator bestellt wurde, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlaßenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlaßenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Sereth am 18 Juni 1880.

(4981 1—3) **Edykt.**

L. 6833 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w dniach 4 sierpnia, 4 września i 5 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużników Feśki i Wasyla Feduniów własnej, w Lubieniach pod lk 14/8 położonej a nietabularnej.

Krakowiec dnia 20 stycznia 1880.

(4422 3—3) **Edikt.**

Zl. 2214. Zur Hereinbringung der Wechselsumme pr. 230 fl. s. N. G. wird in den Terminen am 20 August und am 24 September 1880 V. M. 10 Uhr die öffentliche Feilbiethung der zur Nachlaßmasse nach Gabriel Basarab sub CN. 52?, in Nadwórna gehörigen Realität für Sache des Moses Läufer abgehalten werden.

Schätzungswerth 540 fl

Vadium 54 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

Für den Fall der Nichterzielung des Schätzungswerthes wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 11 Oktober 1880 um 8 Uhr V. M. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna am 12 Mai 1880.

(4889 3—3) **Edykt.**

L. 2813. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Iwana Kuzycza z Berezowa niżnego, że przeciw niemu wniósł Moses Horowitz pozew depr. 16 października 1879 l. 7841 o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. na który termin do rozprawy sumarycznej na 24 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego mianowano emerytowanego kancelistę Wojciecha Kutę w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też sądowi innego zastępcę oznajmił, inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisywać będzie musiał.

Peczeniżyn 23 kwietnia 1880.

(4891 3—3) **Edykt.**

L. 2999. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Blümy Lipiskierowej w kwocie 22 złr. odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 2 września i 30 września 1880 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realnosci włościańskiej pod Nr. kons. 12 w Partyni ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jana Wolaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl dnia 6 czerwca 1880.

(4839 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3314. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 196 zł. a. w. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 9 sierpnia 6 września i 11 października 1880 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Sałamaki w Daliowie pod l. k. 11. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi wynosi 850 zł. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 8 czerwca 1880.

(4918 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 35263. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1880, 1881 i 1882, na gościńcach państwowych w bialskim okręgu budowniczym w sekcyach drogowych Biała, Wadowice i Oświęcim wykonać się mających odbędzie się w dniu 26 lipca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Białej licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1880 wykonać się mających wynosi:

w sekcyi Biała . . .	2191 zł.	$49^{1}/_{2}$ ct.
„ Wadowice . .	1423 „	$59^{1}/_{2}$ „
„ Oświęcim . .	160 „	$18^{1}/_{2}$ „
razem	3775 „	$27^{1}/_{2}$ ct.

Oferty wniesione być mogą dla wszystkich trzech sekcyi razem, lecz zatwierdzone będą tylko pojedynczo, według najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie że oferty są konkretalne uważanem będzie za nieważne.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty opiewające na sekcye zaopatrzone 50 ct. stemplem i zawierające wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej, przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 10 lipca 1880.

(4914 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2278. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Woli wysockiej położonej, dłużnika Józefa i Anny Kościów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16go lipca, 13go sierpnia i 10go września, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 535 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew dnia 15 maja 1880.

(4836 3—3) **Edikt.**

Zl. 560. Am 2 August, 2 September und 19 Oktober 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Iwan Malkowicz gehörige Realität CN. 85 in Berezów wyżny zu Gunsten des Jakób Leib Deblinger pto 165 fl. veräußert werden.

Peczeniżyn 31 März 1880.

(4573 3—3) Zl. 2692.

Feilbietungsedict.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird hiemit bekannt gemacht, daß im Zwecke der Hereinbringung der Restforderung des Dawid Schacht von 419 fl. 10 kr. des Gabriel Menkes von 377 fl. 10 kr., des Moses Gartenberg von 377 fl. 10 kr., des Elkune Schacht von 419 fl., des Majer Luft von 167 fl. 60 kr., der Cipe Luft von 335 fl. 30 kr., des Leisor Weiler von 1534 fl. 92 kr. und des Mendel Schacht von 251 fl. 40 kr. s. N. G. welche Beträge den gedachten Gläubigern vom Marcus Getreu gebühren am 5 August und am 9 September 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der h: g. Kanzlei die exekutive Versteigerung von 3/4 Theilen der sündlichen Hälfte der in Szczerzec Lemberger Bezirkes sub Nr. 4 gelegenen einen Grundbuchskörper bildenden Realität wird vorgenommen werden.

An diesen Terminen werden die gedachten Realitätsanteile nur um oder über den Schätzungswert verkauft werden, welcher mit 1290 fl. festgestellt wurde; das Vadium beträgt 129 fl. ö. W.

Sollte an diesen Terminen der Schätzungswert, welcher zugleich den Ausrufspreis bildet, nicht erzielt werden, so wird zur Feststellung von erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 9 September 1880 um 3 Uhr Nachmittags angeordnet.

Für jene Gläubiger, welche ein Pfandrecht auf den zu veräußernden Realitätsanteilen erst nach dem 17 Jänner 1880 erwirkt haben, wird zum Curator Herr Josef Gryczmański aus Szczerzec bestellt.

Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Szczerzec den 25 April 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 12588. (4989 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę Szpitalowi powszechnemu we Lwowie w 1881 r. to jest od dnia 1 stycznia do d. 31 grudnia 1881 z oznaczeniem w przybliżeniu ilości

1. Drzewa opałowego rocznie:

a) Bukowego metrów kubiczn. 2000
b) Brzozowego „ „ 800
c) Sosnowego „ „ 600

2. Mleka dziennie:

a) Niezbieranego litrów . . . 125
b) Zbieranego „ . . . 125

Tak drzewo jak i mleko mają być dostawione w najlepszych gatunkach, mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd Szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do d. 15 sierpnia b. r., w dniu zaś następnym dnia 16 sierpnia o godz. 11 przed południem w kancelaryi Dyrekcyi Szpitala odbędzie się najprzód otwarcie ofert, a potem ustna licytacya.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 proc. od całorocznej dostawy.

Lwów d. 16 lipca 1880.

Z Dyrekcyi Szpitala Powszechnego.

Okólnik.

Dwukrotne wezwanie PP. Korespondentów do uregulowania rachunków z rozsprzedanych akcyj Towarzystwa nie odniosło pożądanego skutku. Nalegania na przyspieszenie zakupu i rozlosowania dzieł sztuki, wreszcie narzekania Członków na opóźnioną rozsyłkę premij, stawiają Dyrekcyę w konieczności przypomnienia Tym, którzy dotąd należytości za akcye nie uiścili, iżby rachunki z Towarzystwem **najdalej do 28 b. m.** pokończyli — ostrzegając, iż pozostawienie tego terminu bez skutku narazi Akcyonaryuszów stosownie do §. 10 statutu na utratę zapewnionych korzyści.

Kraków dnia 14 lipca 1880.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

(4971 2—3)

(4920 2—3) Liczba 1095.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu gminy miasta Trembowli na czas trzyletni, to jest: od 1go stycznia 1881, do 31 grudnia 1883, odbędzie się w Urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu 9 sierpnia b. r. o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w przepisany zakład, które najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia powyższego wniesione być mają.

Wrazie gdyby na powyższym terminie skutek osiągniętym nie został, odbędzie się na dniu 23 sierpnia r. b. druga, a na dniu 13 września r. b. trzecia licytacya w powyższy sposób i w godzinach wyż oznaczonych.

Za cenę wywoławczą postanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny rocznie 2040 zł. a. w. z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Zakład wynosi kwotę 250 zł. a. w.

Warunki licytacyjne mogą być w urzędzie gminnym miasta Trembowli zawsze w godzinach urzędowych przejrzane.

Z Urzędu gminnego k. w. miasta

Naczelnik gminy

Zawadzki.

Trembowla dnia 11 lipca 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.